

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIAŃSKI**

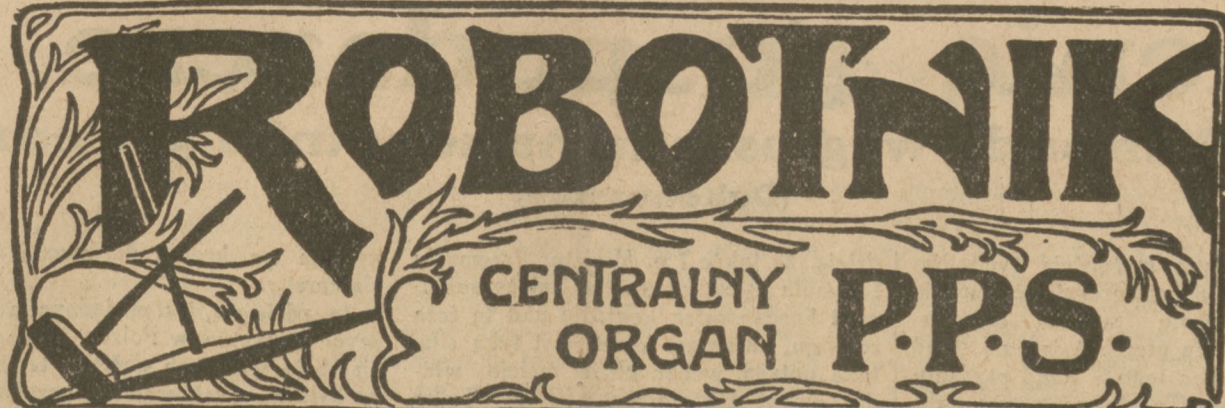
Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy

Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 176-70.

DYREKCJA — tel. 120-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-80.

DRUKARNIA — tel. 173-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

ROKOSZANIE

O sobotnim posiedzeniu klubu B. B. prasa sanacyjna stolicy nie przyniosła ani słowa. Tajemnicę posiedzenia ujawnił sanacyjny „*Ilustr. Kurj. Codz.*” krakowski i warszawskie „*A. B. C.*”. I znowu żaden sanacyjny dziennik warszawski nie zaprzeczył informacjom tych dwóch pism. Jest więc prawdą, że pos. *Stawek* i grupa pułkownikowska przypuścili atak na tow. *Daszyńskiego* i na stronnictwa opozycyjne, jako uległe „agentom obcym”, że B. B. chciałby zrzucić z siebie odpowiedzialność za wszystko co się dzieje obecnie w Sejmie i że wzywano członków B. B. do zerwania się nietykalności poselskiej, że groźba prem. *Bartla* złożenia dymisji ostudziła dopiero rozpalone głowy „pułkowników”.

P. *Stawek* niedogodny wybrał moment dla swojej ofensywy przeciw Sejmowi. Sejm właśnie kończy rozprawę budżetową, która nietykalności nie dała sanacji pożądanego materiału do agitacji przeciwnej, lecz przeciwnie *spopularyzowała* Sejm w opinii społeczeństwa, grzebiąc autorytet dyktatury i dyktaturę autorytetów. I kto wie, czy ten wzgląd nie przyspieszył „wybuchu” ofensywy sławkowej. Chciano za wszelką cenę zdyskredytować Sejm jako „niezdolny” do pracy; choćby za cenę kilku milionów złotych, obciętych z funduszy dyspozycyjnych trzech ministerstw; choćby za cenę godności własnego klubu, mającego być klubem współpracy z rządem, a *buntującego* się przeciw rządowi, z którym — o ironio! — współpracuje raczej opozycja.

Cała ta rewolta wygląda na zło odegraną scenę z operetki, a przecież, niestety, musimy traktować ją poważnie. Cóż z tego, że w łonie samego B. B. istnieją silne rozdziewki i tarcia, że desperacka polityka „pułkowników” napotyka tam sprzeciw najważniejszych jednostek? Narazie prem. *Bartel* zasachował p. *Stawka*.

Ale już sam fakt, że „pułkownicy” nie uznają się za pokonanych, że trzymają się w pogotowiu, że od czasu do czasu robią wypadki, badając teren operacyjny — świadczy najwymowniej, że *Polska nie zagna spokoju, póki tych panów nie poskromi się ostatecznie*. Od pierwszej chwili powołania rządu p. *Bartla* kładliśmy najwięcej nacisk na konieczność unieszkodliwienia *faszystwu wojskowego*, uosobionego w grupie „pułkowników”. P. *Bartel* prawie nic nie zrobił w tej mierze, zato „pułkownicy” robią wszystko, by wysadzić z siódła p. *Bartla*. Niezdecydowanie i gra na zwłokę ze strony szefa Rządu rozkuławała mafie „pułkownikowską”, skłonną coraz bardziej wierzyć, że rządy obecne to tylko epizod, po którym nastąpi powrót i utrwalenie „pułkownikostwa”.

Wiemy wszyscy, skąd płynie ta zużycie rokoszan i ta słabość p. *Bartla*. Marsz. *Piłsudski* pod naporem okoliczności od niego niezależnych musiał pójść na pewne ustępstwa dla Sejmu i demokracji, ale zarówno skład nowego Rządu jak też jego polityka dotychczasowa wskazują, że *Piłsudski* rozczarował się do pewnych osób, ale nie do systemu, którego jest przeciwnikiem i wykładnikiem. Usunął tedy kilku „pułkowników”, ale duch „pułkownikowski” pokutuje nadal w rządzie i na urzędach i w B. B. I w każdej chwili duch ten może oblec się znowu w cielsko gabinetu czwsto „pułkownikowskiego”.

Sobotnia próba rokoszu nie jest tedy ostatnia. Opozycja zdaje sobie z tego dokładnie sprawę i napewno nie zasypie gruszek w popiele. Opozycja ma nietykalność większości w Sejmie, ale też za sobą opinię większości w kraju. To jest jej siła, wobec której wszelkie zakusy i intrygi „pułkownikowskie” spalą na opanowie. Chodzi tylko o to, czy p. *Bartel* nadal będzie się uważał tylko za wykonawcę woli *Piłsudskiego*, czy też zechce wreszcie liczyć się z opinią kraju, który doprawdy ma inne, daleko ważniejsze kłopoty i zadania, niż

WYBORY W SANDOMIERSKIM

Czytelnicy nasi wiedzą, że w okręgu wyborczym Pińczów - Sandomierz - Stopnica odbędą się w dn. 23 lutego uzupełniające wybory do Sejmu Rzeczypospolitej.

We wszystkich trzech powiatach mamy teraz mnóstwo zgromadzeń publicznych, organizowanych przez rozmaite stronnictwa. Wszelkie zgromadze-

nia posiadają jedną cechę wspólną: oto na każde prawie zjawia się „tajemnicza” grupa ludzi — to „strzelców”, to „monarchistów”, to pod jakąś inną nazwą, — i urząda dzikie awantury albo bijatyki.

Wojewodą kieleckim jest p. Wł. Korsak. P. Korsak odpowiada za bezpieczeństwo publiczne w województwie,

oddanym jego pieczy. Niechże się p. Korsak zdecydować; są dwa wyjścia: albo wzięcie w cugle „bojówek” t. zw. sanacyjnych, albo też ustąpienie ze swego stanowiska. Niema żadnego powodu, dla którego by wolno było tolerować hulanie i napadanie na ludność band młokosów w mundurach „przysposobienia wojskowego”.

Sprawy Polskie w parlamencie niemieckim

BERLIN, 11 lutego. (PAT.). W Reichstagu rozpoczęła się dziś w związku z pierwszym czytaniem projektów ustaw, wynikających z podpisania przez Niemcy nowego planu haskiego, wielka debata nad polityką zagraniczną Rzeszy. Na zajmowanie dotychczas przez zmarłego niedawno tragicznie pośle socjalistycznego dr. Levia krzesła złożono wieniec z białego bzu i liści laurowych. Prezydent Reichstagu Loeb, zagajając posiedzenie, złożył hołd zmarłemu członkowi parlamentu, podnosząc jego wybitny talent polityczny i zdolności oratorskie. Przemówienia tego, na znak czci, posłowie wszyst-

kich stronnictw politycznych, z wyjątkiem *komunistów i hitlerowców*, wysłuchali stojąc. Jako pierwszy zabrał głos minister Spraw Zagranicznych Rzeszy dr. Curtius, podając na wstępie swego sprawozdania przegląd ostatniego roku niemieckiej polityki zagranicznej, zmierzającej do dwóch głównych celów, a mianowicie do ewakuacji Nadrenji i do redukcji zobowiązań reparacyjnych. Minister podkreślił, jako sukces niemieckiej polityki zagranicznej, iż udało się stworzyć junctum między temi dwoma zażądaniem. Przechodząc do sprawy sankcji, oświadczył dr. Curtius, że na podstawie umowy haskiej

usunięty został system sankcji, zawarty w traktacie wersalskim. Miejsce tego systemu zajmie w przyszłości system regulowania sporów, wynikających ze spraw reparacyjnych, oparty na odwoływaniu się do instytucji rozjemczych. W dalszym ciągu minister przeszedł do rozważenia umów likwidacyjnych, zawartych przez Niemcy z rozmaitemi państwami, m. in. do umowy z Polską. W końcu, po wycieszeniu korzyści, wpływających dla Rzeszy niemieckiej z zastąpienia planu Dawesa przez plan Younga, minister zaliczył Reichstagowi przyjęcie umowy haskiej.

Stanowisko socjalistów

Berlin, 11 lutego. (PAT.). W dyskusji nad expose Ministra Curtiusa przemawiał jako pierwszy przedstawiciel frakcji socjalno - demokratycznej pos. Breitscheid, zalecając przyjęcie umowy haskiej wraz z układem likwidacyjnym z Polską. W związku ze sprawą umowy warszawskiej pos. Breitscheid złożył imieniem frakcji socjalno - demokratycznej następujące oświadczenie:

„Frakcja nasza zdecydowana jest głosi-

wać za umowę haską. Co prawda, zgoda na umowę polsko - niemiecką nie przychodzi nam łatwo. Niemcy znajdują się jednak w położeniu ciężkiem; musimy dojść do uregulowania, pozwalającego chłopom niemieckim pozostać na ich glebie. O jakimś Lokarnie wschodniej nie może być mowy, ponieważ na skutek wykreślenia granic na wschodzie, ziemia niemiecka została okrutnie rozdarta. Odrzucamy jednak zastosowanie

siły wobec Polski. Nie uchodzi traktować Polskę jako państwo sezonowe. Polska istnieje, i nie sądzi, ażeby w czasie, możliwym do przewidzenia, sprawa korytarza mogła być na naszą korzyść rozwiązana. Musimy w stosunku do Polski jakoś się urządzić. Umowę likwidacyjną i traktat handlowy uważam za kamień węgielny do stworzenia *modus vivendi* z Polską”.

Stanowisko centrum

Berlin, 11 lutego. (PAT.). W dalszym ciągu dyskusji na dzisiejszym posiedzeniu Reichstagu przemawiał po posle Breitscheidzie przedstawiciel niemiecko - narodowych, Hugenberg, który, zgodnie z taktyką swojego stronnictwa, ostro krytykował plan Younga. W czasie mowy Hugenberga doszło do niebawale burzliwych scen, kiedy z ław socjalistycznych padły zarzuty pod adresem mówcy, iż dorobił się majątku na okupacji zagłębia Ruhry. Zarzut ten pra-

wica przyjęła burzliwymi protestami.

Po krótkiej odpowiedzi min. Curtiusa na twierdzenia pos. Hugenberga, zabrał głos imieniem frakcji katolickiej centrum pos. Bruening, który oświadczył, że rokowania z Polską przyniosły rozczarowanie. Sprawa ta, zdaniem mówcy, powinna być jeszcze szczegółowo rozpatrywana na posiedzeniu komisji, gdzie trzeba będzie domagać się od rządu niemieckiego dalszych wyjaśnień, dotyczących zwłaszcza gwarancji i kontroli wykony-

wania przez Polskę zobowiązań, przyjętych w umowie. Poza tem centrum domaga się, żeby umowa likwidacyjna nie była związana z umową haską.

„Mimo, iż jestem za pokojowym załatwieniem sprawy z Polską, mówił Bruening, nie możemy udzielić zgody swojej na umowę, o ile problem wschodni nie zostanie rozwiązany w duchu sprawiedliwości. Wielkie znaczenie — ciągnął dalej mówca — ma strona psychologiczna umowy niemiecko - polskiej”.

Z konferencji morskiej

Londyn, 11 lutego. (PAT.). Na dzisiejszym posiedzeniu plenarnym Konferencji Morskiej MacDonald oświadczył, iż pierwsza komisja, zastanawiająca się nad metodami ograniczenia tonażu globalnego oraz według poszczególnych kategorii statków, osiągnęła niemal całkowite porozumienie i wszystko pozwala przewidywać, iż komisja ta przedstawi w najbliższym czasie swe sprawozdanie na posiedzeniu plenarnym. Następnie zabrał głos lord Admiralicji: Ale-

xander, który poruszał sprawę łodzi podwodnych. Mówca bez żadnych zastrzeżeń domagał się całkowitego zniesienia łodzi podwodnych bez względu na to, iż Wielka Brytania potrzebuje bardziej statków obronnych niż jakiekolwiek inne mocarstwo. Następnie przemawiał Stimson, który oświadczył, że wobec opinii całego świata, iż zastosowanie łodzi podwodnych jest nieudolnym — winny one być zniesione. Delegat japoński Tacharabe sprzeciwiał się

całkowitemu zniesieniu łodzi podwodnych, uważając, iż mogą one być używane dla celów wywiadowczych i obronnych. Dalej Leygues oświadczył, że rząd francuski uważa łodzie podwodne za zwykłe statki wojenne, niezbędne dla akcji obronnej, lecz należałoby stworzyć obowiązujący regulamin ich używania. Wreszcie Grandi zgodził się na omówienie sprawy ograniczenia do minimum użycia łodzi podwodnych i stosowania ich przeciwko flocie handlowej.

24 Arabów skazano na śmierć

Londyn, 11 lutego. (A. W.). Sąd najwyższy w Palestynie zatwierdził wyroki śmierci przeciwko 9 Arabom, którzy bra-

li czynny udział w zamieszkach antyżydowskich w sierpniu r. ub. Również zatwierdzono wyroki przeciwko 15 Ara-

bom, którzy organizowali ekscesy antyżydowskie w Safed.

Walka w ciemnościach

Hamburg, 11 lutego. (A. W.). W Itzehoe, na zgromadzeniu narodowych socjalistów doszło do krwawego starcia między uczestnikami wiecu, a znajdującymi się na sali komunistami. W pewnym momencie na sali zgłaszo światło i rozpoczęła się walka przy użyciu krzesła, stołów, lasek i t. p. Na salę wkroczyła policja, której z trudem, przy uży-

ciu pałek gumowych, udało się około godziny 1-jej w nocy przywrócić spokój. Ogółem odniosło rany 20 osób, w tem 5 ciężkie.

Zamach na redakcję

Rzym, 11 lutego. (A. W.). Jak donosi „*Messagero*” z Trjestu w poniedziałek wieczorem dokonano zamachu na redakcję „*Poppolo di Triesti*”. Około godz.

22.15 w chwili, gdy cały personel redakcyjny wraz z zecerami zajęty był pracą, na pierwszym piętrze nastąpił straszliwy wybuch, który niemal doszczętnie zdemolował wnętrze redakcji, wysadzając drzwi i okna, oraz powodując runięcie sufitu, 4 osoby zostały ciężko ranne, a mianowicie redaktor Neri, dwóch korektorów, oraz goniec redakcyjny. Rannych przewieziono do szpitala. Po wypadku na miejsce przybyła straż ogniowa, prefekt policji, sekretarz miejscowej organi-

zacji faszystowskiej, oraz burmistrz rządowy. Policja wszczęła energiczne dochodzenie, przyczem stwierdzono, iż siła wybuchu była bardzo wielka, wobec czego należy przypuszczać, iż podłożono wielki granat. Według doniesień „*Messagero*” bliższe szczegóły, dotyczące zamachu są dotychczas nieznane. Wyrażają tu jednak przypuszczenie, iż zamach jest aktem terrorystycznym dokonany przez nacjonalistyczną organizację jugosłowiańską.

Z. P. P. S.

Dzisiaj o godzinie 1 m. 30 odbędzie się w lokalu sejmowym posiedzenie Komisji Parlamentarnej Z. P. P. S. Obecność wszystkich członków konieczna.

C. K. W.

Dnia 14 b. m., t. j. w piątek, o godz. 5-jej po poł., w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie, odbędzie się posiedzenie C. K. W. Sekretarjat CKW. PPS.

PODZIĘKOWANIE

W dniu moich imienin otrzymałem od życzliwych mi osób, grup i organizacji taką liczbę listów i telegramów, że nie mogę wszystkim osobistście podziękować.

Czynię to na tej drodze i za życzliwą pamięć wszystkim serdecznie dziękuję.

IGNACY DASZYŃSKI

OBCHOD

**DLA UCZCZENIA PAMIĘCI
Ludwika Waryńskiego
I PIERWSZYCH BOJOWNIKÓW
O SOCJALIZM W POLSCE**

odbędzie się, staraniem TUR-a dziś, w środę, dnia 12 lutego o godz. 8 wiecz. w sali Tow. Hygienicznego, Karowa 3m.

Przemówienia wygłoszą:

Ignacy Daszyński: Zariane ruchu socjalistycznego. — Proces krakowski.

Jan Krzesławski i Ludwik Waryński. Dr. Kazimierz Dłuski: Waryński w Warszawie.

Aleksander Dębski: Przed arestem. Chór Związku Pracown. Użyteczności Publ. Deklamacja chóralna Organizacji Młodzieży TUR.

Bilety do nabycia drogą organizacyjną i w OKR PPS oraz w Księgarni Robotniczej, Warecka 9.

O NOWE WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W WARSZAWIE

Wczoraj udała się do p. min. Sgr. Wewnętrznych delegacja W. O. K. R. P. P. S. i Rady Zawodowej Warszawy w sprawie wyborów nowego samorządu stolicy, gdyż kadencja władz obecnych w krótkim czasie kończy się.

W skład delegacji weszli tow. tow. radni Haupa, Hartleb, Raabe, przewodniczący Rady Zaw. W. Wysocki i sekretarz Rady M. Murawski.

Delegacja zakomunikowała p. ministrowi, że w nowym budżecie miasta niema pozycji na koszt wyborów. Tymczasem według obowiązujących przepisów, winny nastąpić nowe wybory i nowa Rada 23 czerwca winna już się ukonstytuować.

Z odpowiedzi p. ministra wynikało, że podziela on poglądy delegacji i jak zapewniał stać będzie w tej sprawie całkowicie na gruncie obowiązującego prawa. W sprawie funduszy na koszt przeprowadzenia nowych wyborów p. minister ma się porozumieć z prezydentem Słomińskim.

BUNT W AFGANISTANIE

Londyn, 11 lutego. (A. W.). Według doniesień z Peszawaru, wśród afgańskich plemion górskich wybuchł bunt. Plemiona górskie rozpoczęły akcję zbrojną i stoczyły walkę z oddziałem rządowym, zajmując ważną graniczną stację celną. Według dalszych doniesień brat króla Afganistanu Amanullah zamierza objąć dowództwo grup powstańczych w celu wszczęcia walki przeciw Nadir-Chanowi. Brat Amanullaha został jednak aresztowany przez zwolenników Nadir-Chana.

Zagadnienie gospodarcze Polski

Mowa tow. dr. Diamanda wygłoszona na sobotnim posiedzeniu Sejmu.

(Dokończenie)

[We wczorajszym „Robotniku” podaliśmy początek przemówienia tow. Diamanda, który na wstępie zaprotestował przeciwko skracaniu sesji budżetowej przez tych, którzyby chcieli, aby Sejm jaknajmniej ich kontrolował. Dalej podkreślił, że pomimo naturalnych bogactw Polski, zagranica nie ma do nas zaufania, ponieważ stosunki polityczne nie są ustabilizowane i wciąż słyszy się pogrózki o zamachu stanu, czemu powinniśmy być pożyteczni dla państwa przez szczere, niedwuznaczne wypowiedzenie się, że wkroczył na drogę praworządności].

BRAK KONSUMENTÓW.

Mówiłem o bardzo wybitnym przedstawicielu przemysłu włókienniczego o tem, że dla chłopów Sejm ofiarował 100 milionów. (Głos na ławach Wyzwolenia: Na księżycu).

Tow. Diamand: Ja nie wiem, czemu Pan im psuje to miłe złudzenie?...

Ten przemysłowiec powiedział mi, że gdybyście nawet dali 100 milionów na nas włóknarzy, tobyście nam niewiele pomogli, bo przemysłowi o jedną jedyną rzecz chodzi: o konsumentów, o możliwość sprzedaży. Rząd obniżył koszty transportu mialu węglowego do Łodzi. Co ta Łódź ma robić z tym miałem? To jest zupełne niezrozumienie sytuacji, to tak, jak gdyby w głodnym mieście urządzać wodociąg.

Nasz przemysł chrota dlatego, że my nie rozszerzamy wewnętrznej konsumpcji. Zawsze wychodziliśmy z tego stanowiska, że jedyną przyszłością, jedynym

ratunkiem, jedyną możliwością życia, jedyną możliwością konkurencji w Europie jest podwyższenie własnej konsumpcji, podwyższenie płac. A jak się Rząd zachowuje wobec tego? Rząd przychodzi i powiada: Te płace stworzą deficyt. Nie podwójne płace za podkłady, nie podwyżka cen węgla, nie podwyżka cen żelaza, nie podwyżka na produkty naftowe tworzy deficyt, tylko płace pracowników, tych ludzi, którzy najczęściej dają Państwu z nas wszystkich.

Jeżeliby się podwyższyło płacę swoim pracownikom, pracownikom Rządu, to przecież zmusiliby się do podwyższenia płacy robotnikom wszystkim a toby stworzyło konsumentów, toby stworzyło realne podstawy bytu Państwa, bo to jest ekonomicznie uznana zasada, że kraj, który nie konsumuje, nie jest w stanie utrzymać się jako eksporter.

KARTELE I KONTROLA NAD NIEMI.

Ja nie jestem zasadniczym wrogiem kartelów. (P. Szydłowski: Bravo). Ja bym prosił o brawa potem. Otóż gdy w Niemczech tworzono uchwałę kartelową, to prof. Szmolenberg, jeden z najwybitniejszych ekonomistów w Niemczech, główny doradca rządu powiedział: Czy nie widzicie, panowie kapitaliści, że idziecie drogą Karola Marksa. Dlaczego panowie teraz nie okłujecie? (Wesołość), że idziecie drogą Karola Marksa, przygotowującę społeczeństwu produkcję i odbierając jej charakter indywidualny?

I dlatego Szmolenberg — mam na-

dzie, że także i p. Minister Przemysłu i Handlu — są zdania, że należy rozstrzygnąć bardzo ostrą kontrolę nad tą fazą rozwoju, albowiem kartel jest taką siłą, taką potęgą, wobec której maleje władza nawet dyktatorska. (Głos: Tylko nie w Polsce). Wszędzie. Nawet ultrakapitalistyczna Ameryka ma tyle społecznego zrozumienia i jej ekonomiści tyle sumienia, że stoją na stanowisku bardzo ostrej i ścisłej kontroli nad kartelami.

Proszę Panów, mówić tu któryś z kolegów o kontroli Państwa. To u nas jest, niestety, zupełnie wyłączone, żeby któryś kartelista był kontrolerem karteli polskich. Nasz Rząd stracił kwalifikację kontrolera. Ja bym tak chciał, aby policja nie była w rękach tych, przeciw którym ona jest ustanowiona. (Śmiechy). Jeżeli ten nadzór nad kartelami ma mieć sens, że ten nadzór ma być także obroną kartelowców, to znaczy tych, którzy do tego kartelu należą, a mają słuszne powody, aby przestać do niego należeć.

Potrzebujemy więc władzy kartelowej. Każdy kontrakt i każda umowa kartelowa musi być jawna, musi być publicznie ogłoszona i na to potrzebna jest rejestracja kartelu.

MONOPOL KREDYTOWY.

Rząd tworząc dla siebie monopole, stworzył także monopol kredytowy. Mnie się wydawało, że ten monopol jest dla całego społeczeństwa, dla całego gospodarstwa. Tak, jak jest, Rząd głównie wy-

zyskuje ten kredyt dla swoich przedsiębiorstw.

Ja, zdaje się, jestem jednym z najstarszych etatystów w Polsce, ale ja się dzisiaj boję własnych dzieci, tembardziej, że były na wychowaniu u prześwietnego Rządu.

GROŹNE MINY.

Więc powinniśmy pójść zmiany. Niech Rząd zrobi porządek polityczny, niech Rząd ukaze swoją właściwą twarz. Zda się, że we Włoszech jest komenda wojskowa: zrób groźną minę. Ja bym chciał, żeby Rząd do tej komendy się nie stosował. (Wesołość).

Pokażcie nam Panowie waszą prawdziwą twarz. Nie należy brać serio dwulicowości całego szeregu ministrów, bo, o ile miałem sposobność z nimi mówić, to ten Rząd tylko dla nas robi tę groźną minę, a w rzeczywistości chciałby dać Polsce pokój, praworządność, zdrową administrację, chciałby znieść korupcję, znieść system protekcyjny i chciałby zadowolić ludność. Ja wiem, że dla Rządu to jest bardzo trudne, wywołał tyle duchów, otoczył się tak strasznie otoczeniem, wziął na siebie obowiązki podtrzymania takiej sumy egzystencji nawet dziś, gdzie jest przekonany, że to nie jest w interesie Państwa ani w interesie gospodarstwa.

Ja nie wiem, czy nie popełniłem niedyskrecji, ale jak już zacząłem... (Głos: To już trzeba powiedzieć). Tak, prawda, to już trzeba powiedzieć. Mówiłem z jednym z ludzi na najwyższym stano-

wisku w Polsce i przedstawiłem, że ta IV Brygada zawiera przecież straszne elementy. I na to bardzo poważny i życiowy dla mnie dygnitarz powiedział, że to jest prawda, ale w przyrodzie jest tak samo: skoro się ukaże bardzo silny odczynnik, to koło niego gromadzi się najwięcej śmiecia. (Głos: pasorzytów). Tak nie powiedziałem, tam pasorzytów niema, bo to jest w retoryce. (Głos: Chemicznej). A skąd pan wie? (Wesołość).

FACHOWCY.

Rząd musi się składać z fachowców, z ludzi znających materje dobrze, głęboko. To, że mają być ludźmi uczciwymi, tego ja nie podkreślałem: W Polsce niema potrzeby podkreślania tego. U nas ludzie uczciwych i fachowych i zdolnych jest ogromna masa, tylko punkt widzenia powołania ich musi być właśnie punktem fachowości.

Ameryka wybrała swoim prezydentem ekonomistę, który odgrywał rolę, jak to mówią. To trzeba wziąć pod uwagę. To trzeba w siebie wpuścić, że kierownictwo Polski musi być prowadzone z gospodarczego stanowiska i jeżeli będzie Polska bogata, Polska zasobna, Polska ludzi mających, od chłopa do wielkiego właściciela, to proszę Panów, będziemy mieli Polskę kulturalną, Polskę bogatą w szkoły, Polskę bogatą w możność doświadczeń naukowych i wtedy będzie ta Polska, o którejśmy zawsze snili (żywe oklaski).

SPRAWA B. MINISTRA G. Czechowicza w Komisji Specjalnej Sejmu

Pod przewodnictwem pos. Byrki odbyło się wczoraj posiedzenie Komisji Budżetowej, jako Komisji Specjalnej dla sprawy b. ministra Czechowicza.

Przed porządkiem obrad zabrał głos wice-prezes Komisji p. Wyrzykowski i zastrzegł się przeciw temu, że pos. Byrka nadużył jego listu prywatnego, w którym p. Wyrzykowski zawiadomił p. Byrkę o posiadaniu Komisji dla politycznego ataku na Marszałka Sejmu i na niego samego.

Prezes komisji p. Byrka: Zawiadomienie o zwolnieniu Komisji jest aktem oficjalnym i okoliczność, że list ten zawierał zakończenie natury prywatnej wcale nie pozabawia tego listu charakteru oficjalnego. Jeżeli p. Wyrzykowski treścią mojej odpowiedzi na list ten czuje się osobliwie dotknięty to oświadczam, że jego osobliwie na myśli nie miałem. Oświadczenie to składam tem chętniej, że dobre stosunki osobiste i lojalna współpraca moja z p. Wyrzykowskim wydały dotychczas i mam nadzieję wydadzą nadal dobre rezultaty.

Referent materiałów przekazanych Sejmowi przez Trybunał Stanu pos. dr. Liberman wnosí:

Ponieważ obrady Komisji Budżetowej i Sejmu nad przedłożeniem rządowym o kredytach dodatkowych na rok budżetowy 1927 — 28 dostarczyć mogą ma-

terjału informacyjnego dla powzięcia uchwały w sprawie żądania wyrażonego w decyzji Trybunału Stanu z dnia 8-go lipca 1929 r., przeto Komisja odracza swoją pracę w tym przedmiocie aż do chwili załatwienia przez Sejm wzmiankowanego przedłożenia rządowego.

Wniosek przytoczony Komisja przyjęła bez dyskusji jednomyślnie.

Po skończonym posiedzeniu Komisji Marszałek Sejmu tow. Daszyński zaprosił do siebie pos. Byrkę i wyjaśnił mu, że zwolnienie Komisji w sprawie b. ministra Czechowicza na dzień 11 b. b. nie miało na celu niczego innego, jak tylko powzięcie uchwały odraczającej, w tym samym sensie, w jakim została powzięta na wniosek pos. d-ra Libermana, że więc motywy polityczne, jakie pos. Byrka podsuwał Marszałkowi w swoim liście do pos. Wyrzykowskiego i których użył za podstawę do osobistego zaatakowania Marszałka nie miały na postanowienie zwolnienia Komisji absolutnie żadnego wpływu.

W ten sposób, jak się okazuje, list p. Byrki, ogłoszony w „N. Kurjerze Krakowskim”, pozbawiony był jakichkolwiek podstaw.

JAKI MA BYĆ USTRÓJ RZECZYPOSPOLITEJ?

Wczorajsze posiedzenie Komisji Konstytucyjnej Sejmu

Mowy pos. Strońskiego i tow. Adama Próchnika

Wczoraj obradowała Komisja Konstytucyjna Sejmu, która na samym początku przedłożyła wniosek pos. Bagińskiego, aby po wypowiedzeniu się mówców tych dwóch klubów, które dotychczas nie wypowiedziały się, przerwać dyskusję ogólną i przejść do dyskusji szczegółowej.

Wniosek ten nie uzyskał większości, wobec czego kontynuowano dalej dyskusję ogólną.

Pierwszy przemawiał pos. St. Stroński (kl. Nar.), który, porównując projekt B. B. z projektem lewicy, znajduje, że projekt B. B. przechyla szalę na stronę władzy wykonawczej, a projekt lewicy na stronę władzy ustawodawczej.

Następnie mówca w bardzo zjadliwy sposób krytykuje projekt B. B.

Pomiedzy innymi powiada:

„Wyobraźmy więc sobie, że Konstytucja poprawiona według wniosku B. B. wezła w życie. Co się dzieje?”

Odbywają się wybory na podstawie ordynacji na ogół takiej, jak obecna, tylko zmienia się ich zabarwienie, bo zjawia się w lokalu wyborczym mundur wojskowy. Jeżeli przedzie poprawka o 24 latach życia, to mundurów będzie mniej, jeżeli nie przedzie, to będzie ich więcej. W każdym razie, jeżeli się zjawi mundur czynnych wojskowych, to zjawi się także mundur przysposobienia wojskowego np. Strzelca. Jak długo oni tam będą? My wielu rzeczy nie wiedzieliśmy, np. nie wiedzieliśmy, jak długo można być w przedsiönku Sejmu dla celów pocztowych. Nie wiemy więc i tego, ale pewne jest, że to zabarwienie wpłynie na wynik wyborów w niechylący sposób, zwłaszcza gdy się zważy, że według Ministra Spraw Wojskowych istnieje specjalny honor munduru i nigdy zgóry niewiadomo, za co i o co obrazi się żołnierz lub oficer. Może np. obrazi się, że ktoś śmiał głosić na kandydata przeciwnego Ministrowi Spraw Wojsk.”

Następnie mówca przedstawia całą drogę, jaką musi odbyć wniosek poselski niemily Rządowi i dochodzi do konkluzji, że wniosek taki nigdy nie będzie uchwalony.

Ale nietylko wnioski poselskie mogą być według projektu B. B. systematycznie utracane, ale również może być utracony sam wnioskodawca. Jak wygląda poszczególne poseł według projektu B. B.? Na to odpowiada pos. Stroński:

„Przypuśćmy, że nie usunięto go zaraz po wyborach wskutek protestu, bo jeszcze nie było wiadomo, czy jest dostatecznie szkodliwy. Otóż taki poseł może się znaleźć w konflikcie z art. 26 projektu B. B., mianowicie, że bądźto na wniosek marszałka, bądź na wniosek 1/3 posłów, bądź na wniosek samego tylko Ministra Sprawiedliwości może być postawiony przed Trybunał stanu za naruszenie powagi obrad. A niema rozprawy, która by do takiego rzekomego „naruszenia powagi obrad” nie dawała ministrowi temu sposobności, zwłaszcza gdy mówi o pewnych zarządzeniach władzy u-

stawodawczej. Czyli poseł żyje w każdej chwili pod grozą wyłączenia z Sejmu”.

Co jest podstawową ideą projektu B. B.?

Na to odpowiada pos. Stroński: „Podstawową ideą projektu B. B. jest chęć wzmocnienia władzy wykonawczej, ale weszły w to pierwiastki z zupełnie innej ideologii, która niewątpliwie jest obcą wnioskodawcom. Głosowanie wojskowych i unieważnienie wyborów poselekich są to ingredjencje Konstytucji sowieckiej i nigdzie tych rzeczy niema. Uchwała VI Kongresu komunistycznej partii postanawia, że we wszystkich krajach Europy należy dążyć do tego, żeby wojskowi otrzymali głos, gdyż uważają to za bardzo ważny przyczynek do możliwości zagarnięcia władzy na rzecz dyktatury proletariatu.”

Wobec takich postanowień nagłówek projektu B. B. powinien właściwie brzmieć: „O skutecznym rad sposobie celem zachowania władzy na zawsze w ręku”. (Wesołość. P. Bagiński: Stypczyński chciał tylko na 15 lat). Można by dać też podtytuł „Perpetuum mobile”.

Ale wiadomo, że takie perpetuum mobile jest wogóle niemożliwe. Przypuśćmy, że raz zostanie wybrany prezydentem nie ten pierwszy, lecz ten drugi kandydat, a więc powiedzmy — p. Daczyński. Wtedy do perpetuum mobile znacznie działac w odwrotnym kierunku”.

Następnie pos. St. Stroński omówił projekt zmiany Konstytucji, zgłoszony przez lewicę i pom. in. powiada:

„Sprawiedliwość każe powiedzieć, że projekt lewicy jest wnioskiem wtórnym. Stronnictwa lewicy weszły do Sejmu pod hasłem, że niema potrzeby zmiany Konstytucji i dopiero w odpowiedzi na wniosek B. B., chcąc pokazać, że można zmienić tak, ale można i inaczej”.

Dalej przemawiał pos. Loewenherz (B. B.), Wrona (Str. Ch.) i tow. Próchnik.

Pos. Wrona wniósł projekty Konstytucji dziełi na dwie grupy, zaliczając projekty B. B. i Kl. Narodowego do jednej, która wprowadza zasadę rządów, opartych na brutalnej sile, a projekt lewicy do drugiej grupy, która stawia zasadę rządów, opartych na patriotyzmie i poszanowaniu praw jednostki.

PRZEMÓWIENIE TOW. DR. PRÓCHNIKA

Manifest rozlepiony przez B. B. w obronie jego projektu konstytucyjnego grozi widmem upadku Polski, gdyż ten projekt nie został uchwalony, natomiast stawia nieuczęca perspektywę, że Sejm wybrany według tego projektu odegra w dziejach narodu tę samą rolę, jak Sejm Czteroletni. Są to zupełnie mylne analogie historyczne. Trzeba by pierw udowodnić, 1) że Polska upadła wskutek wad swego ustroju politycznego, a więc np. wskutek słabości władzy wykonawczej, 2) że ustrój obecny ma te same wady, 3) że projekt B. B. ma te same cechy, uzdrawiające ten ustrój, jak Konstytucja 3 maja. Otóż dzisiejsza nau-

ka historyczna wcale nie stoi na stanowisku tem, żeby upadek Polski był skutkiem jedynie wad ustroju politycznego, były między innymi także wady ustroju społecznego. Proces historyczny upadania narodów zakończył się w XVIII wieku, a później zaczął się proces odradzenia się narodów, a to właśnie wskutek tego, że na arenę polityczną występowały coraz szersze warstwy ludności. Polska z czasów Konstytucji 3-go Maja miała ustrój różny od typowego ustroju państw ówczesnych. Polska dzisiejsza ma ustrój zbliżony do większości państw współczesnych.

Charakterystyczną cechą projektu B. B. jest nastawienie całego życia państwowego na walkę dwóch władz, która też jest wciąż akcentowana. Natomiast demokracja parlamentarna w zasadzie opiera się na zgodności i solidarności władz.

Zmienność ministrów w ustroju ścisła parlamentarnym była tylko zmianą osób a nie zmianą systemu, przyznał to m.in. Matuszewski, gdy chwalił przedmających ministrów skarbu. W rządzie nieparlamentarnym zmienność rządów istnieje też w niemalym stopniu i Cavou słusznie mówił, że woli rządy najgorszych izb, niż rządy przedpokojów.

I Klub Narodowy i BB. uzasadniały dwuzbiowość powołaniem się na historję tej dwuzbiowości. I tutaj mylnie stosowano analogie historyczne. Dwuzbiowość wszędzie powstawała jako zdobywcza na warstwach górnych albo, jak ku końcowi rewolucji francuskiej, jako obrona przeciw naciskowi warstw dolnych. Ale myślny już w tym procesie społecznym doszli do końca do demokracji i te warstwy, które dziś weszły na arenę polityczną, nie mają pod sobą jeszcze dalszych warstw, przed którymi musiałby się obwarować.

Mówca zbija też twierdzenie, jakoby Senat mógł być czynnikiem rozwoju, przeciwnie będzie hamulcem. Wątpliwe jest, czy dwuzbiowość będzie łagodziła konflikty między władzą wykonawczą, a ustawodawczą, natomiast mogą powstawać dużo groźniejsze konflikty między dwoma Izdami.

Mówca porusza kwestję 24 lat wieku kandydatów i zarzuka Klubowi Narodowemu niekonsekwencję, skoro ten Klub wysłał młodzież na ulicę celem demonstracji politycznych i agitacji wyborczej, a odmawia tej młodzieży prawa wyborczego.

P. Loewenherz starał się tu udowodnić, że projekt B. B. jest szczerze demokratyczny, ale mimowoli zdradził się z tem, że „trzeba dostosować Konstytucję do nowego układu sił”, a więc do faszystwu, dyktatury czy półdyktatury. Widzimy, że B. B. chciałoby zachować formę demokratyczną, ale my tem się nie zadowolimy, chcemy także treści demokratycznej.

Następne posiedzenie jutro, o godzinia 10 rano.

SAMORZĄD W MAŁOPOLSCE B. B. SABOTUJE PRACĘ KOMISJI

Komisja Administracyjna przystąpiła do projektu ustawy opracowanego przez podkomisję o ordynacji wyborczej do gmin wiejskich w województwach południowych. Delegat Rządu nac. wzd. p. Windakiewicz odczytał oświadczenia Ministerjum Spraw Wewnętrznych, które trwają konsekwentnie na stanowisku pierwotnym, iż należy niedomagania życia samorządowego na terenie Rzeczypospolitej usunąć. Chodzi więc o uruchomienie samorządów powiatowych, zmianę ordynacji wyborczej do gmin wiejskich, w szczególności w miastach Łwów i Kraków i o zniesienie zgromadzeń gminnych w b. Kongresówce. Ministerjum uważa projekt opracowany przez podkomisję za wkraczający w program zagadnień reformy samorządu a tem samem za niewspółmierny z powyż-

szemi trzema zagadnieniami. Rozpatrzenie ordynacji wyborczej do gmin wiejskich przyczyniłoby się do zahamowania rozstrzygnięcia tamtych problemów.

Komisja większości głosów uchwaliła przystąpić do rozważania projektu podkomisji i w dyskusji szczegółowej załatwiła pierwszych 51 artykułów projektu ordynacji wyborczej do gmin wiejskich.

O godz. 8 wiecz. przyszedł na Komisję przewodniczący Komisji pos. Polakiewicz i wbrew życzeniu Komisji, która chciała kontynuować obrady, aż do zakończenia pozostałych artykułów, nie pozostawiających żadnych wątpliwości, zamknął posiedzenie pod pozorem przemówienia.

Jak widać B. B. z p. Polakiewiczem na czele w dalszym ciągu sabotuje pracę Komisji Administracyjnej.

Rządy komisarskie w Kasach Chorych

Sejmowa podkomisja budżetowa do zbadania działalności rządów „komisarycznych” w Kasach Chorych pod przewodnictwem pos. tow. Kwapińskiego wysłuchała 4-godzinny referat sprawozdawcy pos. tow. Pająka. W konkluzji referent postawił wnioski, stwierdzające, że Ministerjum Pracy nie miało podstaw prawnych do wstrzymania zjazdów i rozwiązywania Zarządów Związków Kas Chorych, jak również do wstrzymania już zarządzonych wyborów w poszczególnych Kasach Chorych. Co

do rozwiązania poszczególnych Zarządów Kas Chorych i wprowadzenia komisarzy nie było dostatecznych powodów i motywów.

Referent wniósł wybór przez Sejm „Komisji nadzwyczajnej” z 7 osób, które w ciągu 6 miesięcy zbadała działalność rządów komisarycznych w poszczególnych Kasach Chorych.

Dyskusję nad referatem tow. Pająka odroczone do następnego posiedzenia, które odbędzie się w czwartek o godz. 11-ei.

Prawdziwie nowoczesnym środkiem
do pielęgnowania dzieci jest
HYGENOL
puder dla dzieci

Kronika polityczna

PREMIER U MARSZAŁKA SEJMU.

Wczoraj o godz. 1 pp. Premier Bartel przybył do gmachu Sejmu i odbył konferencję z Marszałkiem Daszyńskim. Konferencja trwała pół godziny.

„EXPOSE” MIN. ZALESKIEGO.

Na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych i Wojskowej Senatu, które odbędzie się w dn. 14 b. m. wygłosi exposé Minister Spraw Zagranicznych August Zaleski.

BUDŻET W SENACIE.

Pod przewodnictwem p. marszałka Szymańskiego odbyło się wczoraj posiedzenie przewodniczących klubów senackich. Na posiedzeniu tem dokonano rozdziału kongresu czasu dla poszczególnych klubów w toku dyskusji nad preliminarzem budżetowym, a dalej postanowiono, że plenarne obrady Senatu rozpocząć się mają w dniu 6 marca i trwać będą do 12 lub 13 marca.

W PREZYDJUM RADY MINISTRÓW.

Wczoraj rano odbyła się pod przewodnictwem p. Premiera narada w sprawie środków obrotowych dla rolnictwa. W naradzie tej wzięli udział kierownik M. Skarbu p. Matuszewski, Minister Rolnictwa i Państw. Polczyński oraz prezes Banku Polki p. Wróblewski. W godzinach popołudniowych p. Premier Bartel przyjął Ministra Oświaty Czerwińskiego.

DZISIEJSZE posiedzenie Sejmu

Dzisiaj o godz. 3 popołudniu odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu. Na porządku dziennym trzecie czytanie budżetu.

DZISIEJSZE posiedzenie Senatu

Dzisiejsze posiedzenie Senatu rozpocznie się o godz. 11 rano. Na porządku dziennym pom. in. nowela do dekretu o „Dzienniku Ustaw”.

Za Komisarskich rządów W KASACH CHORYCH

30 CHORYCH JEDZIE Z ŁODZI DO ZAKOPANEGO I Z POWROTEM, NIE ZNAJDUJĄC POMIESZCZENIA.

Na skutek akcji klasowych Związków Zawodowych i opublikowanego ostatnio listu b. członków frakcji socjalistycznej Zarządu Kas Chorych do Min. Prystora, komisarz Łopuszański postanowił uruchomić na nowo skasowane od szeregu miesięcy sanatorium kasowe w Zakopanem. Ponieważ wille, które poprzednio zajmowała Kasa Chorych były już odnajdane innej instytucji, wynajęto przez pośrednika jedną z wili na Gubałowie, zakwalifikowano 30 chorych i czemprejdzę wysłano ich do Zakopanego.

Jakież było przerażenie i oburzenie tych chorych, gdy po przybyciu do Zakopanego okazało się, iż zakontraktowana przez Kasę willa została tymczasem wynajęta komu innemu.

Nie pozostało im nic innego jak powrócić do Łodzi i czekać, aż ostatecznie p. Bogusławski, naczelny lekarz łódzkiej Kasy Chorych, sam pojedzie do Zakopanego i wynajmie inną willę.

Trudno tę niesłychaną niedbałość komisarycznych władz Kasy w stosunku do ubezpieczonych nazwać inaczej jak skandalem.

TOW. H. WOJCIECHOWSKI

b. członek Komitetu Wykonawczego Koła Młodzieży T. U. R. w Żyrardowie, zmarł dnia 7 lutego r. b. na gruźlicę, przeżywszy lat 30.

W zmarłym tracimy dzielnego organizatora młodzieży robotniczej i pełnego poświęcenia towarzysza.

Z powodu śmierci nieodżałowanego tow. Henryka Wojciechowskiego składa Jego Rodzina wyrazy głębokiego współczucia

Komitet Wykonawczy
Koła Młodz. T. U. R.
w Żyrardowie.

Umowa likwidacyjna

I.

Berlin, w lutym.

Rada Państw Związkowych Rzeszy zaaprobowała polsko - niemiecką Umowę likwidacyjną z dnia 31 października 1929 r. Istotna treść Układu jest następująca:

1) Niemcy i Polska rezygnują z wzajemnych prywatnych i państwowych pretensji finansowych. 2) Polska rezygnuje z przysługującego jej na podstawie Traktatu Wersalskiego prawa do likwidacji mienia obywateli niemieckich w Polsce. 3) Polska rezygnuje zasadniczo z przysługującego jej jako sukcesorowi Państwa Pruskiego prawa odkupu t. zw. osad rentowych, będących w posiadaniu Niemców którzy po wojnie stali się obywatelami polskimi.

Niełatwe było zadanie Rządu Rzeszy, by przekonać Kraje Związkowe, zasiadające w Radzie Państwa, oraz przywódców frakcji parlamentarnych, że Umowa ma dla Niemców doniosłe znaczenie. Nietylko ze strony Centrum które w Sejmie Pruskim zajęło stanowisko przeciw Układowi, lecz ze strony wszystkich partii koalicyjnych, a zwłaszcza Niemieckiej Partii Ludowej podniesiono zastrzeżenia, w szczególności zaś Rząd Pruski wystąpił z memorjałem do Rzeszy wyrażającym obawę, że Układ obciąży budżet Prus wobec konieczności odszkodowania obywateli pruskich, których pretensje do Rządu Polskiego, wynikiem z likwidacji, były dotąd niezadowolone. Minister Spraw Zagranicznych Curtius miał ponadto do przewyżczenia trudności w najbliższym swem otoczeniu, którego polityczne ustosunkowanie się do załatwienia polsko-niemieckiego nie było nigdy — jak wiadomo — jednolite.

Zastrzeżenia odnosiły się przede wszystkim do ścisłego związku prawnego — „junctim” — między Umową polsko-niemiecką a Planem Younga. Podkreślano daleki fakt, że finansowe następstwa Umowy niekorzystne będą dla Rzeszy. Czynnikiem Rządowi niemieckiemu zarzut z okoliczności, iż rezygnacja polska z prawa odkupu nie została przejęta do właściwego Układu, lecz stanowi przedmiot dodatkowych, wymienionych między ministrem Zaleskim a posłem Rauscherem. Wreszcie wyrażono obawę, że formuła, zawarta w tych notach, podług której rezygnacja Rządu Polskiego z prawa odkupu osad rentowych nie ma zastosowania w wypadkach zbrodni lub przekroczenia spadekbiery, da władzom polskim możliwość jej nadużywania dla wyjątkowego traktowania szerokich kół niemieckich właścicieli ziemskich w Polsce.

Powyższe zastrzeżenia rozproszone zostały memorjałem Rządu Rzeszy, wystosowanym do Rady Państw Związkowych wymienioną zaś obawę usunął wynik rokowań między ministrem Zaleskim a posłem Rauscherem, które w drodze interpretacji wprowadziły szereg poprawek. Rząd kanclerza Müllera zajął w sprawie Układu likwidacyjnego pozycję stanowczą, a na konferencji z przywódcami frakcji uczynił kanclerz ze sprawy tej kwestię gabinetową.

Rząd Rzeszy uważa Układ likwidacyjny za istotną część swej polityki zagranicznej: jest on pierwszym zdecydowanym krokiem do normalizacji stosunków polsko - niemieckich. Rządowi chodzi o zakończenie sporu likwidacyjnego i walki gospodarczej, przede wszystkim zaś o pozytywne cel utrzymania niemieckiego stanu posiadania w Polsce. Ze jednak względy międzynarodowe miały duży, a bodaj czy nie decydujący wpływ na wolę porozumienia z Polską, wynika z oświadczeń czynników rządowych odnośnie do zarzutu junctim między Planem Younga a Układem likwidacyjnym; Niemcom udało się wprowadzić w Hadze przeszkodzić, by Układ nie stał się elementem Planu Younga i prawnie nie jest on z nim związany; — tkwi jednak korzeniem swemi w Planie Younga i politycznie jeden od drugiego oddzielić się nie da. Został on przez mocarstwa, zwłaszcza przez Anglię, tak ściśle związany z definitywnym załatwieniem kwestji, stanowiących pozostałość po wojnie, że odrzucenie Układu pociągnąć mogłoby za sobą niebezpieczeństwo odrzucenia Planu Younga ze strony któregoś z mocarstw, podczas gdy w chwili obecnej, już chociażby ze względu na 700-miljonową ulgę, jaką przynosi tegorocznemu budżetowi Rzeszy, jest on dla Niemców koniecznością.

Co się tyczy zarzutu ujemnych finansowych następstw, podkreślają sfery rządowe, że przy Układzie polsko-niemieckim chodzi o wzajemne

prywatne pretensje obywateli polskich i niemieckich. Niemcy w Polsce mają do Rządu Polskiego pretensje w łącznej wysokości 540 milionów marek, które częściowo polegają na bezprawnym — podług nich — wywłaszczeniu, częściowo zaś na zbyt niskim oszacowaniu przy postępowaniu likwidacyjnym. Odnośnie do tych pretensji toczyły się, przed mieszanym Trybunałem rozjemczym polsko - niemieckim niezliczone procesy, z których ani jeden dotąd nie został definitywnie rozstrzygnięty. Niemcy obywatelom jednak — jak przyznają tu teraz sfery rządowe — występowali ze zbyt wygórowanymi roszczeniami; Rząd Rzeszy spodziewa się, że około 50% sumy powyższej, t. j. 280 milionów marek wystarczy dla zupełnego ich odszkodowania.

Ze strony Rządu Polskiego przeciwstawiono tym roszczeniom 830 milionów marek pretensji prywatnych, wynikłych ze szkód wojennych, z rekwizycji i okupacji niemieckiej; jednakowoż i te pretensje redukują się — jak twierdzą jeszcze teraz sfery niemieckie — do 100 milionów wartości rzeczywistej.

W każdym więc razie, o ileby procesy do końca były przeprowadzone, saldo wypadłoby na korzyść prywatnych wierzycieli niemieckich w Polsce. Układem likwidacyjnym przejmują Rząd Rzeszy w miejsce Rządu Polskiego obowiązki odszkodowania tych Niemców, którzy wnieśli przed Trybunałem mieszanym polsko - niemieckim skargę o odszkodowanie. Obciąża to budżet niemiecki sumą około 200 milionów marek. Ofiara ta była konieczną dla utrzymania materialnego stanu posiadania własności niemieckiej w Polsce i oznacza to sukces Niemiec, jeśli Polska rezygnuje z wszelkich dalszych likwidacji, zwłaszcza, że rezygnacja ta działa wstecz do 1 września 1929, tak, iż liczne likwidacje, przeprowadzone we wrześniu i październiku z. r. zostaną wstrzymane. Uwolnionych zostaje w ten sposób od groźby likwidacji 900 posiadłości wiejskich (w tej liczbie 34 wielkich dóbr) o łącznej wielkości 50.000 hektarów, jakoteż 700 posiadłości miejskich; wartość posiadłości wiejskiej wynosi około 60 milionów marek, miejskiej zaś około 10 milionów.

Lecz największe znaczenie dla Rzeszy ma zabezpieczenie mniejszo-

ści niemieckiej w Polsce przed prawem odkupu, które niby miecz Damoklesowy wisiła nad głową polskich obywateli narodowości niemieckiej. Opierało się ono na dawnych kontraktach królewsko - pruskiej Komisji osiedleńczej; sukcesorem tych kontraktów było Państwo Polskie. Głównym postanowieniem tych kontraktów było że w wypadku śmierci osadnika, Państwo otrzymuje prawo odkupu posiadłości. 70% posiadaczy tych dóbr rentowych, których ogólna suma wynosi 12.000, jest obecnie w wieku podeszłym i wobec tego był 80.000 ludzi tam zajętych, był zagrożony, gdyż Polska mogła wkrótce stosować do tych swych obywateli narodowości niemieckiej, prawo odkupu. Uregulowanie tej sprawy oznacza wzmocnienie narodowego stanu posiadania Niemiec w Polsce.

Lecz Rządowi Rzeszy zarzucano, że rezygnacja Polski z prawa odkupu nie została przejęta do właściwego Układu i stanowi jedynie przedmiot not wymienionych między Rządem Polskim i Niemieckim. Wobec tego zwrócił uwagę minister Curtius, że ma się tu do czynienia z wewnętrzną sprawą Polski wobec jej obywateli; to też nie mogła ona się znaleźć w układzie międzynarodowym. Niemcy — jak twierdzą sfery niemieckie — będą mogły w razie niewypełnienia tych zobowiązań Polski, zwrócić się ze skargą do Ligi Narodów.

Polska zastrzegła sobie jednak wyjątki dla swej rezygnacji z prawa odkupu owych osad rentowych: wchodzi ono z powrotem w życie wobec spadkobierców, którzy zostali ukarani za zbrodnie lub przekroczenie. Obawy niemieckie dopatrywały się — jak wspomniałem — w zastrzeżeniu tem furtki dla wyjątkowego traktowania mniejszości niemieckiej w Polsce. W rokowaniach między ministrem Zaleskim a posłem Rauscherem, Rząd Polski dał interpretację pojęcia „przekroczenie”, usuwając obawy niemieckie: podpadają pod nie tylko działania, wymierzone przeciw Państwu Polskiemu, jak zdrada główna i dezercja, nie zaś przekroczenia fiskalne. Przyjęto też pewne poprawki co do prawa dziedziczenia: samo ustanowienie zastępcy w wypadku małoletniości spadkobiercy uniemożliwia prawo odkupu.

M. Kriger.

LOKAUT PRZEMYSŁOWCÓW WŁOKIENNICZYCH W BIELSKU

Półoficjalna „Iskra” komunikuje, co następuje: Po bezskutecznych pertraktacjach z przedstawicielami robotników, toczonych w Min. Pracy i Opieki Społ., właściciele fabryk włókienniczych w Bielsku, objętych strajkiem tkaczy, oddali w dniach 6 i 7 b. m. zamówienia do wykonania fabrykom pracującym. Robotnicy zatrudnieni w tych fabrykach odmówili jednak działania na szkodę swych kolegów i robot nie przyjęli.

Wobec tego przemysłowcy wypowiedzieli tkaczom pracę z terminem 14-to dniowym, a przyjętych „za rewersami” zwolnili w dniach od 8 do 10 b. m.

Pomimo nieupłynięcia terminu wypowiedzenia w dniu 10-ym b. m. w 18-tu fabrykach włókienniczych nie dopuszczono tkaczy do pracy.

Sekretarz związku zawodowego robotników przemysłu włókienniczego, p. Suchy, z Bielska po porozumieniu z tamtejszym inspektorem pracy, dr. Bartoń-

cem, oznajmił zebrany w tym dniu tkaczom, by udali się do swych zakładów pracy po karty bezrobocia, co też robotnicy uczynili.

Wskutek lokautu pozostało bez pracy około 1000 tkaczy. Apertury fabryczne chwilowo wykańczają zapasy towaru, ale po ukończeniu tych czynności zatrudnienie robotników również zostanie zwolnieni. Według nadeszłych do Warszawy meldunków władz administracyjnych nastroj wśród robotników jest podniecony, jednak spokoj i porządek publiczny nie został dotychczas zakłócony.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że za przykładem większych przemysłowców poszli również mniejsi i po zamknięciu jeszcze kilku fabryk liczba bezrobotnych wskutek lokautu zwiększyła się do 1200 osób.

Zarząd związku zawodowego robotników przemysłu włókienniczego zwrócił się o interwencję do Warszawy.

SPRAWA PODSŁUCHU TELEFONICZNEGO

Na posiedzeniu sejmowej Komisji Prawniczej pod przewodnictwem pos. Pierrickiego w obecności Ministra Poczty i Telegrafów Boernera pos. tow. Liberman zreferował wniosek nagły P. P. S. w sprawie zbadania istnienia podsłuchu telefonicznego.

Komisja uchwaliła przedstawić Sejmowi wniosek wyboru komisji nadzwyczajnej śledczej celem zbadania sprawy istnienia w Polsce podsłuchu telefonicznego oficjalnego i nieoficjalnego. Komisja ta składać się będzie z 7 członków, będzie miała prawo przesłuchiwania stron zainteresowanych, wzywania świadków i rzeczoznawców, przesłuchiwanie pod przysięgą. Osoby urzędowe będą mogły być zwalniane od tajemnicy urzędowej. Komisja będzie miała prawo rekwirowania od sądów i władz administracyjnych aktów oraz wzywania tych władz o przesłuchanie świadków i rzeczoznawców.

Przedstawiciele B. B. sprzeciwili się zaprzysiężeniu świadków i rzeczoznawców, zwalniania od tajemnicy urzędowej i rekwirowania aktów sądów i władz administracyjnych oraz przesłuchiowaniu przez te władze świadków.

DALSZY WZROST protestów wekslowych

Jak podaje Główny Urząd Statystyczny, w m. grudniu ub. r. zaprotestowano w Polsce ogółem 528.430 weksli na sumę 130.722.000 złotych wobec 477.238 weksli na sumę 117.933.000 zł. w listopadzie ub. r., a 317.979 sztuk na sumę 69.085.000 zł. w grudniu 1928 roku. Widzimy więc, że ilość protestów osiągnęła w grudniu ub. r. dalszy poważny wzrost. Przeciętą sumą weksla zaprotestowanego wynosiła zarówno w grudniu, jak w listopadzie ub. r. 247 zł.

PRZEGLĄD PRASY

Okólnik p. Bartla.

P. Bartel wydał okólnik do wszystkich ministerstw i władz centralnych, w którym stwierdza, że władze mają obowiązek konstytucyjny reagowania na interwencje poselskie tylko wówczas jeżeli są zgłaszane w formie interpelacji; w przeciwnym razie interwencje poselskie winny być traktowane jako interwencje osób prywatnych. Wyjątek stanowią jedynie interwencje, w których wchodzi w grę interes publiczny danego okręgu wyborczego.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że interwencjami zajmują się obecnie głównie posłowie i senatorowie z B. B., to okólnik p. Bartla może być uważany, jako skierowany przeciw B. B. Tak też rozumiał to „Kurjer Poranny”, który wytyka p. Bartlowi, że robi wyjątek dla interwencji, w których chodzi o interes publiczny okręgu wyborczego. Bo skądże u posłów z B. B. dbałość o interes publiczny okręgu? Natomiast „Gazeta Polska” robi dobrą minę do złej gry i okólnik opatruje tytułem: „P. premier Bartel przeciwko interwencjom poselskim”.

Inna rzecz, że interpelacje poselskie są wolaniem na puszczę i nie mogą się doczekać odpowiedzi.

Varia.

„Gazeta Polska” gniewa się i złości na Sejm z powodu wyniku głosowania nad budżetem w drugim czytaniu. Wy-myśla nie jak pułkownik, lecz sierżant. W przyjęciu wniosku p. Rybarskiego do art. 6 ustawy skarbowej dopatruje się chęci powrotu do „najczystszej” sejmowładztwa. O zgrozo! Sejm chce pracować dłużej, niż 5 miesięcy! Czy Polska to wytrzyma?! Organ pułkowników tak zapędził się w nienawiści i wymyślaniu, że oskarża Sejm o skreślenie kredytów na budowę kolei Bydgoszcz—Gdynia, a w sprawozdaniu z obrad Sejmu donosi o... zwiększeniu kredytów na tę budowę!

Konserwatyści z B. B. przeżywają jak wiadomo, ciężkie chwile. W ostatnich dniach wystawiła ich na ciężką próbę polityka min. Czerwińskiego, przeciw której wystąpił pos. Radziwiłł w Sejmie, a pos. Mackiewicz w prasie. Endecy zacierają ręce, patrząc na kłopot konserwy sanacyjnej. I oto w tej chwili rozlega się na łamach „Dnia Polskiego” wołanie o... konsolidację grup zachowawczych w Polsce. Kto z kim i jak ma się konsolidować?

Czy w łonie B. B.? Czy poza nim wraz z endecją? A cóż na to powie Sławek?

„A. B. C.” doradza buntującym się pułkownikom, aby — skoro chcą się wyrzec nietykalności poselskiej — rzekli się też djet.

„Nasz Przegląd” wysuwa postulat mi-litacji na miejsce armji stałej.

W „Przedświcie” zaawansował na pu-blicystę pos. Niski. Warto go posłuchać ma bowiem dużo do powiedzenia. Po-słuchajcie:

„Każdy kraj (? Rob.) ma swoje przedstawicielstwo narodowe, skupiające się w parlamentach, a u nas owo przedstawicielstwo narodu nazywa się Sejmem”.
Albo:

„Jeśli stan gospodarczy wsi jest zły, to trzeba szukać przyczyn tego zła i jego źródła. Przyczyną tego rozstroju gospodarczego wsi jest rozpanoszenie się politycznej demagogii stronnictwa Centrolewu”.

Nareszcie wiemy, gdzie są przyczyny i źródła zła na wsi. Pos. Niski niewątpliwie zostanie honorowym członkiem Związku Ziemian i w tej roli radykalnie naprawi zło na wsi.
B.

Warszawska Konferencja Okręgowa P. P. S.

W sobotę i niedzielę, 15 i 16 lutego t. b. w sali Zw. Zaw. Metalowców, Leszno 53 odbędzie się doroczna Warszawska Konferencja Okręgowa (Sprawozdawca i Wyborcza).

Porządek obrad:

Sobota godz. 5 popoł.: 1) Zagajenie i wybór prezydium. 2) Sprawozdanie polityczne, ref. t. poseł Norbert Barlicki i t. poseł Tomasz Arciszewski. 3) Sprawozdanie organizacyjne, ref. t. radny Edward Zawadzki. 4) Sprawozdanie finansowe, ref. t. radny Stefan Haupa. 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, t. Jan Żerkowski.

Niedziela, godz. 10-ta rano: 6) Dyskusja nad 2, 3, 4, 5 punktem porządku obrad. 7) Zadania organizacyjne na najbliższą przyszłość, ref. t. radny Edward Zawadzki. 8) Dyskusja. 9) Wybory Władz Okręgowych: a) O. K. R.-u, b) Komisji Rewizyjnej, c) Sadu Partijnego. 10) Wolne wnioski.

Wszelkich informacji, dotyczących Konferencji udziela Sekretariat Okręgowy — Waweczka 7, w godzinach 10 — 12 popoł. i 5 — 7 wieczorem codziennie.

PRZEDSTAWICIELE MIĘDZYNARODÓWKI MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ W ŁODZI

W poniedziałek o godz. 4.30 przybyli do Łodzi przedstawiciele Międzynarodówki Młodzieży Socjalistycznej tow. Ollenauer i Voorrinck. Gości powitali na dworcu przedstawiciele Organizacji Młodz. TUR. i Niem. Org. Młodz. Socj. „Jugendbund” ze sztandarami. W chwili wjazdu pociągu na dworzec orkiestra odegrała „Międzynarodówkę”. Następnie goście wraz z przedstawicielami obu organizacji zwiedzili miasto, a m. in. nowo-wybudowaną przez socjalistyczny Magistrat Kolonję mieszkaniową — na Polesiu Konstantynowskim.

Wieczorem w sali Rady Miejskiej odbyła się uroczysta Akademia zorganizowana przez organizację Mł. TUR. i „Jugendbund”.

Zaigaił przewodniczący Org. Mł. tow. Wachowicz, witając serdecznie przybyłych gości, których sala wypełniła po brzegi powitała długo niemilkącymi okłaskami.

W imieniu Łódzkiego Okr. Kom. Rob. PPS. powitał gości tow. ławnik Purlal.

Następnie zabrał głos tow. Ollenauer, który w pięknym przemówieniu dał wyraz swej radości, będącej radością całej Międzynarodówki Młodzieży z powodu wspólnego rozwoju Polskiej Organizacji Młodzieży Socjalistycznej, wskazał na doniosłe zadania młodego pokolenia, które w Polsce toczyć musi walkę o demokrację. W końcu tow. Ollenauer, podkreślił, że młodzież socjalistyczna całego świata, choć różnymi mowami, ma jednak wspólny cel, wspólny rytm i wspólne dźwięki „Międzynarodówki”, z którymi kroczą do walki o wyzwolenie ludzkości.

Z kolei przemawiał tow. Voorrinck, podkreślając, że młodzież polska, chociaż znajduje się w ciężkich warunkach gospodarczych i politycznych, zdobyła się na wielki hart ducha i nieustraszenie walczy o lepsze jutro. W walce tej Międzynarodówka i setki tysięcy zgromadzonych w walczącą młodzieżą polską. Dyktatura — kończy tow. Voorrinck — jest barbarzyństwem, Demokracja jest wyrazem kultury i postępu, w dionach młodzieży polskiej leży decyzja, czy Polska będzie krajem barbarzyństwa czy postępu i kultury.

W końcu przemawiali tow. Kummer w imieniu „Jugendbundu” i T. Jabłoński w imieniu Centr. Kom. Młodz. TUR.

Podniosła uroczystość zakończyły pieśni, odpiewane przez chóry obu organizacji.

Wieczorem po Akademii Organizacja „Jugendbund” podejmowała gości i TUR-owców towarzyszą wczorą.

O godz. 11 wieczorem goście serdecznie żegnani wyjechali do Berlinu.

Przed przyjazdem gości zdarzył się na dworcu niezwykle charakterystyczny incydent. Do przewodniczącego Org. Mł. „Jugendbund” podszedł posterunkowy P. P. i polecił mu zwinąć sztandar bez napisów, oświadczając, że jest to sztandar bolszewicki. Nie pomógł ani interwencje ani wyjaśnienia. Sztandar musiano zwinąć, a po chwili zjawił się policjant z nową dyspozycją komendanta posterunku, by sztandar ten został wyniesiony wógle z peronu.

SLEDZTWO W SPRAWIE ZASTRZELENIA SIECZKI

Jak podaje Agencja Press, sędzia śledczy, prowadzący sprawę zastrzeżenia Sieczki, zwolnił za zobowiązaniem niewydalania się właścicieli kawiarni na Pradze, Studzińskiego i Kedziorka. Śledztwo zostało ukończone, aresztowani Jan i Julian Pawłowscy, obaj ranni, znajdują się w więzieniu szpitalnym.

Z przeprowadzonych dochodzeń wynika, że Sieczko miał jakiś zatarg z Julianem Łukaszkowskim. Tego dnia, w którym zginął Sieczko, odbył się w sprawie Łukaszkowskiego sąd złodziejski (dintofra). Wiadomo, że narady odbywały się w pewnej piwiarni przy ul. Czerniakowskiej. Sieczko i niejaki Smulikowski mieli wykonać wyrok. Sieczko

szukając Łukaszkowskiego, wpadł do kawiarni na Pradze, gdzie wynika awantura i strzelanina między grupą Sieczki a grupą braci Pawłowskich. Było to spotkanie dwóch bojeków, stojących na usługach wrogich konkurentów, handlujących flakami. Należy dodać, że walka tak zw. flaczarzy trwa już od kilku lat i istnieje na podstawie specjalnych stosunków, panujących w reżeni. Władze bezpieczeństwa zwracały się już wielokrotnie do kompetentnych władz miejskich o uregulowanie sprawy bicia bydła. Świadczy o tym, przyjaciele Sieczki, zeznali, że Sieczko żył dostatnio i miał stosunkowo duże dochody, jako członek bojówki grupy flaczarzy.

SPRAWA PRZENIESIENIA NAUCZYCIELA— POSŁA

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpatrywał ostatnio skargę posła Jakóba Karaua (klub niemiecki) na orzeczenie Ministerium Oświaty o przeniesienie go na inne miejsce po ukończeniu kadencji poprzedniego Sejmu.

Wobec tego, że w Najwyższym Trybunał Administracyjnym jest kilka spraw analogicznych, wynikłych z odwołań się posłów - nauczycieli — podajemy motywy Trybunału w obszernym wyciągu.

Najwyższy Trybunał Administracyjny uważa, że w wymienionym wypadku władza była uprawniona przeniesienie Karaua jedynie „dla dobra szkoły”, ale nie wskazała, czy i jakie okoliczności, warunkujące wedle jej oceny „dobro

szkoły” brane były pod uwagę przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia, a pozatem Najw. Tryb. Adm. stwierdza, że akta nie zawierają żadnych w tym przedmiocie wskazówek.

Dlatego też Najw. Tryb. Adm. dopatrzył się w tem postępowaniu Ministerjum W. R. i O. P. naruszenia istotnych form postępowania administracyjnego, utrudniających skarżącemu należyte obronę swych praw, a Trybunałowi należyła ocena legalności zaskarżonego orzeczenia i postanowił zarządzenie Ministerjum W. R. i O. P. z powodu wadliwości postępowania — uchylić i zarządzić zwrot skarżącemu wniesionej opłaty. (Iskra).

MORSKA KONFERENCJA ROZBROJENIOWA W KARYKATURZE FRANCUSKIEJ



Siedzą od lewej ku prawej: Stimson (Ameryka), Tardieu (Francja), Briand (Francja), Tokarabe (Japonia), Dawes (Ameryka), Stoi Wakatsuki (Japonia).

O WYNAGRODZENIE ZA GODZINY POZABIUROWE W MAGISTRACIE

W związku z przeprowadzaną obecnie usprawiedliwioną kontrolą przybywania do biur pracowników miejskich w godzinie regulaminowej, Zarząd Związku zawodowego prac. samorządowych (urzędników) zwrócił się do p. prezydenta miasta z prośbą o wydanie polecenia kierownikom odpowiednich działów gospodarki miejskiej przestrzeżenia 7-godzinego czasu pracy w tym sensie, aby za godziny pozaobowiązkowe pracownicy byli odpowiednio wynagradzani, zgodnie z ustawą o czasie pracy, gdyż, według posiadanych przez Związek wiadomości w wielu instytucjach urzędniczych pracują pozaobowiązkowo bez wynagrodzenia, zmuszeni do tego warunkami służbowymi.

OBNIŻENIE STOPY PROCENTOWEJ OD WKŁADÓW W BANKACH PRYWATNYCH

Dziś odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Związku Banków w Polsce, na którym rozważano sprawę obniżenia stopy procentowej od wkładów w bankach prywatnych. Po przeprowadzeniu dyskusji nad obecną sytuacją na rynku pieniężnym w związku z obniżeniem stopy dyskontowej w bankach prywatnych z 13 na 12%, kartel bankowy jednomyślnie postanowił obniżyć stopę procentową od wkładów od ½ do 1%. (Iskra).

ROBOTNICZE TOWARZYSTWO SŁUŻBY SPOŁECZNEJ

W roku ubiegłym powstało w Warszawie stowarzyszenie, oparte na statucie i zarejestrowane pod nazwą: „Robotnicze Towarzystwo Służby Społecznej”.

Cel i zadanie Towarzystwa: niesienie pomocy, opieki, udzielanie porad prawnych i wskazówek szerokim rzeszom najsłabszej ludności Warszawy na zasadach dobrze pojętego obowiązku społecznego.

Towarzystwo ma również na celu szkolenie pracowników społecznych.

W chwili obecnej działają następujące sekcje Towarzystwa:

- 1) Sekcja Opieki Społecznej i Pośrednictwa Pracy. Przewodniczący dr. H. Kłuszyński.
- 2) Sekcja Porad Prawnych. Przewodniczący dr. A. Kielski.
- 3) Sekcja Kolonij letnich i Domów Wypoczynkowych. Przewodnicząca S. Woszczyńska.

4) Sekcja Ogrodów Działkowych. Przewodnicząca M. Chmielewska.

5) Sekcja Finansowa. Przewodnicząca sen. D. Kłuszyńska.

Rozwój Towarzystwa, zakres działania i pomysłyne rezultaty zależne są od członków, ich liczebności i czynnego, w miarę możliwości, współdziałania w pracach Towarzystwa.

Zarówno charakter społeczny i demokratyczny oraz humanitarne zadania Towarzystwa zjedną mu winny zwolenników.

Wpisowe wynosi 1 zł. Opłata członkowska 50 gr. miesięcznie lub wyższa dobrowolnie zadeklarowana składka miesięczna, kwartalna lub roczna.

Sekretariat urzęduje codziennie od 10 r. do 2 pp. przy ul. Leszno 53, parter, front. Tel. 527-21.

Celem ułatwienia dokonania zapisów członków, Towarzystwo wysłało do domów inkasentki, posiadające na piśmie upoważnienia z pieczęcią Towarzystwa i podpisaniami.

Przewodnicząca Dr. J. Budzińska - Tylicka, Wilcza 10 m. 3, tel. 138-92.

Sekretarka S. Woszczyńska, Solec 103 m. 2, tel. 287-96.

Skarbniczka K. Dubois, Kazimierzowska 53, tel. 436-91.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

Posiadam świadectwo z ukończenia siedmioklasowej (oddziałowej) szkoły powszechnej i dyplom szoferski, oraz świadectwo z pracy ekspedycyjnej w dziedzinie benzynowo - mydlarskiej. Poszukuję zajęcia. Najchętniej, jako szofer do auta prywatnego, lub jako ekspedjent. Adres Sosnowa 12 m. 9 I p. Ankiewicz.

WALKI W CYRKU

Widownia przepelniona. Walki Maska — Swarc i Jaago — Dosner w ciągu 25 minut rezultatu nie dały. Pooshoff, znajdując się 14 min. w nelsonie Pineckiego poddał się. Walka trwała 25 min.

Sztekker mimo całej brutalności Karscha w 19 min. rzucił go na obie łopatki. Dziś walczy: odw. dec. Maska — Karsch odwetowa Sztekker — Dosner, Jaago — Pinecki, Pooshoff — Debie.

W czwartek odbędzie się w cyrku uroczystość z okazji jubileuszu 50-lecia pracy sportowej nestora polskiej atletyki, mistrza Władysława Pytlasińskiego.

Wiadomości z całego kraju

WŁOCŁAWEK

JESZCZE O GOSPODARCE MAJORA RADECKIEGO WE WŁOCŁAWSKIEJ KASIE CHORYCH

Warto wspomnieć w kilku słowach o stosunku p. Radeckiego do pracowników Kasy Chorych.

Przedewszystkiem p. Radecki zmniejszył personel, wyrzucając niemiłych sobie pod względem politycznym ludzi; ludzi wykwalifikowanych i szczerze oddanych instytucji, by po kilku dniach, a zazwyczaj już na drugi dzień, przyjąć nowych pracowników, bez podstawowych kwalifikacji i przygotowania, lecz dyplomowanych „bebechowców” i „bebesowców”.

oczywiście z tych samych względów „oszczędnościowych” pan Komisarz wyznacza pensje już nie w tej wysokości, co mieli poprzedni pracownicy, lecz znacznie wyższe, no boć to przecież „swoi” ludzie.

Przymuje się pracowników zamiejscowych a wśród tych nowoprzyjętych są również kuzni bądź to p. Komisarza, bądź też p. Dyrektora, a wszak Włocławek posiada dość liczną armję bezrobotnych, zarówno robotników, jak i pracowników umysłowych.

Nie tak dawno został przyjęty emerytowany pułkownik, którego kwalifikacje na tem polegają, iż jest pułkownikiem. Emerytura jego w zupełności wystarcza na utrzymanie; w dodatku żona jest czynną nauczycielką. A ilu jest bezrobotnych, mających odpowiednie kwalifikacje!

W czasie dotychczasowej swej działalności p. Radecki zdążył już wyrzucić 16 pracowników z powodu „redukcji” personelu, byli to przeważnie jeśli nie członkowie PPS., to przynajmniej sympatycy.

Na szczególną uwagę zasługuje zwolnienie tow. Józefa Kuźmińskiego, którego sztykano i terroryzowano na każdym kroku. Znosił to wszystko cierpliwie, pracując wytrwale dla dobra instytucji, w której pracuje od jej powstania.

Ponieważ tow. Kuźmiński zajmował

stanowisko gospodarza taboru, uważany był za pracownika umysłowego i od dwóch lat był ubezpieczony w Z. U. P. U., w dowód czego posiadał książeczkę ubezpieczeniową. Panu Komisarzowi wydało się to absurdem, więc zarządził wykreślenie go z Z. U. P. U. i potraktowanie, jako pracownika fizycznego, a dwu tygodniowym wypowiedzeniem. Usiłowano go terorem zmusić do podpisania podyktowanej przez p. Komisarza deklaracji, jednak tego już stanowczo poszkodowany odmówił. Złożyło się tak fatalnie, że zaraz po tym fakcie odmowy podpisania deklaracji, przyplątała się poważna choroba, tak że musiano tow. J. Kuźmińskiego odesłać do szpitala na kurację. Pan Komisarz, skorzystawszy z tego przeprowadził wszelkie „formalności” w związku z przekwalifikowaniem go i w czasie choroby doręczył mu pismo zwolnienia ze służby, oczywiście z dwu tygodniowym wypowiedzeniem; powód zwolnienia był zupełnie myślny. Na jego miejsce przyjął dwóch „sanatorów”. Na Nowy Rok p. Komisarz pośpieszył z daniem podwyżek pracownikom, ale tylko tym, którzy wiernie służy „jedynce”, wszyscy inni żyją nadzieją.

Liczbę sprzętacek zredukował do połowy. Pozostawił dwie, które od 2-3 godz. w nocy muszą nosić kubły węgla po schodach i pracować tak ciężko, że kończy się to chorobą, a następnie — wyrzuceniem z pracy.

Furmani dzień w dzień pracują bez wytchnienia, bez ograniczenia czasu i bez wynagrodzenia za godziny nadliczbowe.

Pan Radecki nie mógł patrzeć spokojnym okiem na Związek pracowników Kasy Chorych. Nakazał zwołać zebranie, wystosował pismo, sprządzające się do tego, aby... stworzony został „sacyjny” „Związek” i w tym kierunku terroryzował pracowników.

„Warta”.

KALISZ

PRACOWNICY MAGISTRATU W OBRONIE SWYCH PRAW

Pracownicy miejscy m. Kalisza już od dłuższego czasu prowadzą ciężką walkę z Magistratem o utrzymanie dotychczasowych płac. Magistrat kaliski stara się reperować swój budżet kosztem pracowników, usiłując im obniżyć płace o 20 proc. Jednakże zdecydowane stanowisko Związku Prac. Komunalnych i Inst. Użyteczności Publ. wstrzymało endecko-sanacyjne zapędy dygnitarzy magistrackich.

Pod naciskiem zebrani i konferencji, której nasi towarzysze odbyli w dniach 22 i 23 stycznia z ogółem pracowników, oraz z Magistratem kaliskim na czele z p. Prezydentem Szarrasem, władze miej-

skie cofnęły zarządzenie redukcji płac.

Magistrat próbuje jeszcze naprawić swoją porażkę i stara się wydobyć na pracowników zręczności się mnożnej statystycznej, wykazującej wzrost drożyzny. Jesteśmy przekonani, że i w tym wypadku pracownicy zdolają się obronić.

Kapitałiści żydowscy występowali: całą stanowczością za zmniejszeniem praw pracowniczych. Pracownicy miejscy zagrozili im, wobec tego, bojkotem sklepów żydowskich, co miało ten skutek, że frakcja żydowska zmieniła swoje stanowisko i rozbiła większość radziecką, zwalczającą pracowników.

Życie i praca Robotniczej Warszawy

BEZROBOCIE WŚRÓD KELNERÓW

Liczba bezrobotnych kelnerów w Warszawie wzrasta z dniem każdym, ze względu na redukcję, spowodowaną zastojem w przemyśle gastronomicznym. Liczba ich sięga już 30 proc. ogółu kelnerów w Warszawie.

Zarząd oddziału kelnerów związku zawodowego pracowników przemysłu gastronomicznego - hotelowego wydaje od

pewnego czasu bezwrotne zapomogi pieniężne członkom swym (Stare Miasto 38) pozostającym bez pracy.

Wobec wyczerpania fundusów na ten cel, Zarząd oddziału postanowił podjąć cały szereg imprez dochodowych, aby przyjąć z pomocą bezrobotnym kelnerom. Między in. odbędzie się na ten cel bal kelnerów.

STAN BEZROBOCIA W WARSZAWIE

Podług danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Warszawie, w okresie tygodniowym od 3 do 8 lutego włącznie, ogólna przybliżona ilość bezrobotnych w stolicy wynosiła 18.600, w

tej liczbie pracowników umysłowych było 3.200. W porównaniu z poprzednim tygodniowym ilości pozostających bez pracy zwiększyła się o 300 osób, prawie we wszystkich grupach zawodowych.

KONKURENT GIEMZY WŚRÓD TRAMWAJARZY

Przed kilku dniami w Warsztatach Głównych tramwajowych wystąpił na masówce prezes tak zw. Związku tramwajarzy p. Ostrowski. Można go śmiało nazwać konkurentem ośmieszającego wśród pracown. tramwajowych Gieczy, „przywódcy” Federacji Pracy, gdyż Zw. p. Ostrowskiego, straszliwie „rrrewolucyjny”, utworzony został po B. B. S. owskich próbach rozłam dla większego osłabienia klasowej organizacji zawodowej. Ze jednak tramwajarze odróżniają szkodnictwo i warcholstwo od prawdziwej walki klasowej więc też i B. B. S. i kompanja p. Ostrowskiego nie mają nic do roboty między nimi. Dlatego też na masówce pozostała zaledwie mała grupka ludzi. A i to część dlatego tylko została, że na masówkę przybył też tow. Podnieszkiński, przewodniczący Za-

rzędu Oddziału VI (tramwajarze). Zw. Prac. Kom. i Inst. Użył. Publ. (Leszno 53).

Gdy p. Ostrowski ukończył swoje długie i beztreściwe, słowem niepoważne wywody, tow. Podnieszkiński w swoim przemówieniu, jak się to mówi „przycisnął go do muru”. W odpowiedzi Ostrowski „cienko śpiewał” i wykreczał się sianem, kompromitując się jeszcze bardziej kręctwem. Nie warto nawet streszczać jego frazeologicznej gadaniny, tembardziej, że gdy zorientował się, że jego „haczyki” jakoś nie chwytają zebranych, poszedł sobie jak zmyty, ścisnąjąc w dłoń rezolucję, przygotowaną z góry, ale nawet nie głosowaną. Nie liczył widać ani trochę na powodzenie. Jeśli tak sądził, to tym razem przynajmniej mu racie.

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

ŚRODA, 12 b. m.

Dzielnica Pocztowa P. P. S. O godz. 5 popoł. przy ul. Zamojskiego 20, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

CZWARTEK, 13 b. m.

Konferencja Dzielnicy „Starówka”. Godz. 6 wiecz. w następującym porządku dziennym:

- 1) Referat polityczny.
- 2) Sprawozdanie organizacyjne i kasowe.
- 3) Wybór delegatów na Konferencję Warszawską.
- 4) Wolne wnioski.

Obecność wszystkich członków konieczna. Dzielnica Śródmiejska. Godz. 6 i pół — zebranie delegatów na Konferencję Okręgową.

Dzielnica Praga. O godz. 7 wiecz. w lokalu Żabkowska 41-43 odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

Powisłe. O godz. 7 wiecz. w lokalu Czerwonego Krzyża 20, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

Grochów. O godz. 7 wiecz. w lokalu O. e. ecka 33, odbędzie się Ogólne Zebranie, referat wygłosi tow. Jagodziński na temat „Przeżycia z katologii”.

Wola — Czyste. O godz. 6 wiecz. w lokalu Grzybowska 57, odbędzie się posiedzenie Komitetu, o godz. 7 wiecz. Ogólne Zebranie Członków Dzielnicy.

Jerozolimka. O godz. 7 wiecz. w lokalu Leszno 53, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

Starówka. O godz. 6 wiecz. w lokalu Długa 19, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy. O godz. 7 wiecz. Ogólne Zebranie Członków Dzielnicy.

Mokotów. O godz. 5.30 popołudniu w lokalu Chocimska 23, odbędzie się Ogólne Zebranie Członków Dzielnicy.

Organizacja Tramwajowa P. P. S. O godz. 5 po poł. w lokalu Leszno 53, odbędzie się zebranie członków, ref. pol. wygłosi tow. Edward Zawadzki.

RUCH ZAWODOWY

Zw. Rob. Przem. Skórczanego Oddz. II (Warecka 7). W niedzielę, 16 b. m., o godz. 11 rano, w sali przy ul. Wareckiej 7, II piętro, odbędzie się walne zebranie członków. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne.

MŁODZIEŻ

WARSZAWSKA ORGANIZACJA MŁODZIEŻY T. U. R.

Komitet Wykonawczy Warsz. Org. Młodzieży T. U. R. wywala turowców do gremialnego wzięcia udziału w wieczornym zorganizowanym ku czci L. Waryńskiego, który się odbędzie dzisiaj o godz. 8 wiecz. w sali Tow. Hygienicznego, przy ul. Karowej Nr. 1. Zarządy kół wzywa się do przybycia ze sztafardami o godz. 7 wiecz. Towarzystwo chorążowie oraz w koszulach organizacyjnych mają wstęp bezpłatny.

RUCH KOBIECY

ŚRODA, 12 b. m.

Koło Kobiet dzielnicy Praskiej. O godz. 5 po poł. w lokalu Żabkowska 41-43 Ogólne zebranie Kobiet, ref. wygłosi tow. Czarnowski na temat „Zrądnienia Socjalizmu”.

Ruch kult.-oświatowy

Robotnicze Towarzystwo Służby Społecznej. Zebranie Sekcji Kolonij letnich odbędzie się w czwartek 13 b. m., o godz. 7 wiecz. Warecka 7.

Z Wydziału Kul'uralno-Oświatowego Związku Handlowców (Sienna 16). W środę, dnia 12 b. m. o godz. 8-jej wiecz. odbędzie się odczyt p. Badowskiego Zygmunta p. t. „Kult kobiety w malarstwie”.

TURNIEJ NAJNOWSZEJ TWÓRCZOŚCI

Koło Polonistów S. U. W. rozpisuje konkurs na najlepsze utwory w dziedzinie poezji i prozy. Warunki konkursu:

Na konkurs należy nadsyłać nowelę, nie przekraczającą 300 wierszy druku, oraz utwory poetyckie do 200 wierszy tekstu łącznie. Udział w konkursie może wziąć każdy, nadsyłający swą pracę do dnia 22 lutego 1930 r. włącznie p. a. Koło Polonistów S. U. W. (Uniwersytet Krak. Przedmieście 26-28) Hanna Buderacka.

Utwory przepisane na maszynie należy zaopatrzyć godłem, oraz załączyć zaklejoną kopertę, zawierającą imię, nazwisko i adres autora. Spis utworów zakwalifikowanych do turnieju publicznego, zostanie po odbytych sędziach konkursowym, ogłoszony w prasie. Turniej odbędzie się dnia 6 marca b. r. w auli Uniwersytecie. Po głosowaniu publicznym i naradzie sądu konkursowego zostaną przyznane następujące nagrody: dwie pierwsze po 100 zł. za najlepszą nowelę i wiersz; II-ga — 75 zł. — poezja, III — 50 zł. — poezja.

Uwag. Wszelkie zapytania w sprawie konkursu należy kierować do Hanny Buderackiej p. a. Koło Polonistów S. U. W. Uniwersytet.

NIESPODZIEWANY UPOMINEK

Na sali 3-jej klasy dworca Warszawa — Wileńska, do Agnieszki Szewcowej (Jagiellońska 25) podeszła nieznajoma kobieta z prośbą o potrzymanie dziecka, gdyż sama pragnie udać się do kasy po bilety. Szewcowa, nie podejrzewając podstęp, wzięła dziecko. Nieznajoma oddała się do kasy, a

następnie znikła w tłumie pasażerów. Szewcowa, nie mogąc doczekać się na powrót matki, przyniosła dziecko do 4-go komisarjatu kolejowego. Po sporządzeniu protokołu, dziecko poci żeńskiej, mające około 4-tych tygodni życia, policja przesała do domu wychowawczego przy szpitalu Dz. Jezus.

UJĘCIE RABUSIA

W bramie domu przy ul. Miodowej 7 na Ewę Peszelową (Dzielnia 31) napadł jakiś ostryk, wyrwał jej torebkę i rzucił się do ucieczki w stronę placu Krasieńskich. Na krzyk ograbiętej przechodzący żołnierz zawiadomił policjanta: razem pogonili za ostrykiem. Wkrótce pochwycono go. Pod pałtem znalaziono przy nim 4 torebki damskie, w tej liczbie i ostatnio zrabowaną. Ostryk upadł na chodnik udając chorego na padaczkę. Skorzystawszy z chwilo-

wej nieuwagi policjanta, zerwał się i zaczął uciekać ul. Długa. Znowu rozpoczął się pościg, ale pochwycono go raz drugi w bramie przy ul. Długiej 38. W 2 komisarjacie okazało się, że jest to Michał Pawłowski, (nigdzie niemeldowany). Był on 4 razy karany za kradzieże i opór policji. Odebrane 3 torebki, pochodzące z kradzieży, są do zwrotu w 12 komisarjacie (Daniłowiczowska 10).

SAMOBÓJSTWO MŁODZIEŃCA

Przy ul. Nowolipie 45, w mieszkaniu matki swej wdowy Anny Modzelewskiej, praclic wcz-raj w południe targnął się na życie syn jej 20-letni Henryk. postrzeliwszy się z rewolweru w głowę. Desperat dla dodania sobie odwagi uprzednio wypił sporą ilość wódki zakąsił kiełbasą, poczem obecnym w mieszkaniu matce, siostrze i bratowej, wyjawiając swój zamiar, polecił wyiść im na korytarz, względnie do kuchni. Błagania domowników nie pomogły. Gdy matka, zalewając się łzami, wybiegła na podwórze, celem wezwania pomocy, Modzelewski skierował się w stronę rewolweru w sło-wo, wpako-

wał sobie kulę w czaszkę. Lekarz Pogotowia po nalożeniu opatrunku, desperata w stanie b. ciężkim przewiózł do szpitala na Czyste. Desperat pracował ostatnio jako goniec — rowerzysta w składzie aptecznym w Al. Jerozolimskiej. Z dniem 1 b. m. sam porzucił pracę, chcąc znaleźć lepszą. Ponieważ żadnej pracy dotąd nie znalazł, matka zaczęła robić z tego powodu synowi wy-mówki. Modzelewski wziął to tak do serca, że postanowił popełnić samobójstwo. Rewolwer był własnością brata desperata, na który nie posiadał pozwolenia.

Z SĄDÓW

SKAZANIE BEBESOWCA ZA FAŁSZYWE OSKARŻENIE

Onegdaj w Sądzie Grodzkim, Oddział III na Pradze, odbyła się rozprawa przeciwko sierżantowi straży ogniowej, Holko, o fałszywe oskarżenie przed władzami dyscyplinar-nymi współtowarzysza pracy towarzysza Himmla.

Holko doniósł zwierzchnictwu, jakoby Himmel w czasie pewnego drobnego zajścia uderzył go w twarz. Po sprawdzeniu przez kierownictwo straży, okazało się, że Him-

mel jest niewinny, gdyż bynajmniej Holki nie uderzył.

Wówczas pokrzywdzony oszczerczem po-sądzaniem wniósł skargę do Sądu, który skazał Holkę na 7 dni aresztu, z zawiesz-eniem kary na jeden rok.

Z ramienia oskarżyciela posiłkowego sta-wał tow. mec. Litauer, który też imieniem tow. Himmla apeluje od wymiaru kary.

Weneryczne, niemoc płciowa

Chor. skóry, włosów. Rentgen. Analizy
Dr. med. J. Gelbfisz
ul. Złota 27 (obok Dworca Głównego)
Przym. 9 r. — 9 w. Niedziela 9 r. — 6 w.
Ceny lecznicowe.

Weneryczne skórne i niemoc elektro-leczenie,
Dr. M. ALTFELD
8 — 11 r. 3 — 9 w. HOŻA 50
(przy Marszałkowskiej)
Niezamożnym ceny lecznicowe.

Weneryczne syfilis tryper niemoc płciowa, gabinet elektro-leczniczy światła,
Dr. Z. FAJNCYN
Leszno 36. Przym. 9 r. — 9 w. Ceny lecznicowe

Weneryczne, niemoc płciowa
Chor. skóry, włosów. Analizy. Rentgen.

Dr. I. Amsterdamski
ul. Chmielna 34 (obok Dworca Główn.)
Przym. 9 r. — 9 w. Panie 4 — 6. Niedz 9 r. — 6 w.
Niezamożnym ceny lecznicowe

Weneryczne chor. u kobiet i dzieci,
przyjmuje lekarka
Miodowa 7, godz. 2—3 w lecznicy.

Z W CZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy New York notowano 8.902, kabel 8.92. Z dewiz europejskich słabsze były: Amsterdam, Bruksela, Zurych i Paryż. W obrotach międzybankowych płacono za dewizy Berlin 212.90, a za dewizy Gdańsk 173.40. Na rynku prywatnym dolary 8.86% — 8.86 1/2, rube złote 4.65 — 4.63 1/2 (w pla-ceniu), czerwone sowietkie 1.77 dol.

Na rynku akcyjnym obroty były nieco mniejsze, tendencja zniżkowa. Spadły Bank Polski z 183.75 na 183, Lilpopy z 29.50 na 25.25, Ostrowieckie z 63 na 61, a Starachowice z 22.25 na 21.75. Jedynie Bank Zachodni podniósł się z 79.25 na 81. W dziale pożyczek państwowych lekka wyżycie się-gnęła 4% Prem. Poż. Inwest., a obniżyła się nieco 5% Prem. Poż. Dolarowa, 5% Poż. Konwers. podniosła się z 52 na 52.50. Liety zastawno prawie bez zmiany.

W SPRAWIE ZBIÓRKI NA ROBOTNICZE TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, jak wiadomo, zbiera wszystko to, co w domu jest zbędne, jak: starą odzież, bieliznę, obuwie, meble, smalcę, butelki i t. p. i po rzeczy te przysyła, po otrzy-maniu zawiadomienia telefonicznego lub piśmiennego.

Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci prosi za naszym pośrednictwem łaskawych ofiarodawców, aby, wyznaczając termin przybycia byli wyrozumiali, jeśli wysłannicy Towarzystwa nie zgłoszą się ściśle w oznaczonej godzinie, lub dniu, gdyż techniczne środki niekiedy nie pozwalają zabrać rzeczy w kilkunastu miejscach jednocześnie.

Dla przypomnienia dodajemy adres i telefony Robotniczego Tow. Przyjaciół Dzieci; Warszawa, Czerwonego Krzyża 20, telefony: 332-88, 274-55, 95-79 — aby wszyscy czytelnicy „Robotnika”, którzy mają w domach cośkolwiek zbędnego, zawiadomiali o tem Rob. Tow. Przyja-ciół Dzieci.

BILANSÓWKA

Luty — to okres zamykania bilansów ro-cznych, obliczania zysków i strat firm, przedsiębiorstw i instytucji. Jest to w do-brym znaczeniu, że personel instytucji za ca-łoroczną dobrą i wydajną pracę, która w takim czy innym stopniu przyczyniła się do rozwoju całej instytucji — otrzymuje t. zw. bilansową gratyfikację.

Wiele t. zw. „dzitur” w budżecie pracow-ników czeka na bilansówkę, którą lata się te dzitur.

Byłoby praktyczniej i ekonomicznie zdro-wiej, aby takiej bilansówki nie wliczać zgó-ry do budżetu zwozajnego, ale traktować jako dochód extra, który winien nam słu-żyć, jako pokrycie budżetu nadzwyczajne-go, jakiegos wydatku, który nas czeka w lecie (urlup, wyjazd, kuracja i t. p.). Jednem słowem — gratyfikacja bilansowa nie po-winna być prelininowana w budżecie oso-bistym i zgóry wydana, ale powinno się od-dać ją na książkę oszczędnościową do P. K. O. — na letnie przechowanie, jak... futro.

M. Cz.

Wyszła z druku nowa książka
St. Andrzej RADKA

p. t.
REWOLUCJA W ZAGŁĘBIU
DABROWSKIEM

1894 — 1905 — 1914

z licznymi ilustracjami. Cena zł. 5.
Skład główny w Księgarni Robotni-czej, Warszawa, Warecka 9.

„CAPITOL”
Marszałkowska 125.
Pocz. o g. 4.30 występy
o g. 6, 8 i 10

Kino „PAN”
Nowy Świat 40 pocz. g. 5.
Passe-partout i bilety ulg.
nie ważne

Największy tragik ekrany Emil
Jannings oraz Olga Baktanowa
i Fay Wray

W dramacie **ULICA GRZECHU**

NA SCENIE KINA „CAPITOL REWJA
Znakomity duet tancerzy — Kamińska i Gronowski.
Pieśniarka — Marja Żelaska. Gierasiński, ZIELSKA-
STANIEWSKI w skeczu p. t. HOTEL WENUS”.

KRONIKA

STAN POGODY.

Przewidywany przebieg pogody dziś. Przeważnie pochmurno lub mgliście, miejscami drobny opad. Po nocnych przymroz-kach w ciągu dnia temperatura w pobliżu 0°. Na Podkarpaciu i w górach mroźno. Siar-ba lub umiarkowane wiatry zachodnie.

Ugi wojskowe. Wskutek pisma M. W. R. i O. P., ministerjum spraw wewnętrznych zawiadomiło wojewodów i komisarza rządu m. st. Warszawy, że „Ecole nationale supe-rieure des arts decoratifs” w Paryżu jest uznana za zakład naukowy wyższy, które-go rzeczywistym studentom przysługuje pra-wo do odroczenia terminu odbycia czynnej służby wojskowej, zgodnie z przepisami art. 61 ustawy z dn. 23 maja 1924 r. o powszech-nym obowiązku wojskowym.

Z Polskiego Tow. Eugenicznego. Dnia 13 lutego (w czwartek) o godz. 8.15 wiecz. w Sekcji Walki ze Zwrodnieniem Rasy Pol-skiego Tow. Eugenicznego (Nowy Świat 1 m. 5) odbędzie się odczyt dr. med. Mieczys-ławy Brunowej p. t.: „Alkohol a potom-stwo”.

Rejestracja woźniców. W środę, 12 b. m., w kolejnym dniu wymiany znaków rejestra-cyjnych (numerów na rękawy) oraz pozwo-leń na prawo jazdy na r. 1930 przez powo-żących ciężarówkami wozami konnymi, win-ni zgłosić się do zjazdu ruchu kołowego wydziału przemysłowego magistratu (Bednar-ska 4) w godz. od 9 do 13, posiadacze nu-merów z r. 1929 od 4.001 do 4.200.

PODZIĘKOWANIE

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzie-ci — Komitet Zbiórki — dziękuje: tow. Starosteckiemu za ofiarowanie pary zł-tych obrączek oraz paczki z odzieżą. Lokatorom domu służbowego przy Szpitalu Starożak-onych ul. Dworska 17, a w szczególności p. Lambrechtowi, za zajęcie się i zebranie rzeczy dla Rob. Tow. Przi. Dzieci; Restau-racji „Unja” za ofiarowanie w dużej ilości wartościowych naczyń stołowych, Towarzyst-wu „Karpaty” za ofiarowanie 50 litrów benzyny.

Co wyświetlają kina?

Atlantic (Chmielna 33): „Czterech dja-błów” — Murnan’a z Janet Gaynor.

Apollo: „Uroda życia” polski film z Nora Ney, Brodziszem i Samborskim.

Astra: „Zagłada Rosji” z Malikowem.
Casino: „Uroda życia”, polski film z No-rą Ney, Brodziszem i Samborskim.

Capitol: „Ulica grzechu” z Em’lem Ja-ninsem i Olgą Baktanową.

Colosseum: „Przed wyrokiem” z Olgą Cze-chorą i Warwickiem Ward oraz rewja.

Filharmonia: „Książę student” z Ramo-nem Novarro i Norrą Shearer.

Hollywood: „Szatańska miłość”.

Miejski: „Coraz przedziej” z Har. Lloydem.

Pan: „Ulica grzechu” z Janinsem.

Palace: „Kara XII” z Gósta Eckmanem.

Quo vadis: „Ekspres szkocki”.

Splendid: „Białe cienie”.

Stylowy: „Żelazna maska” z Douglasem Fairbanksem.

Świątovid: „Skrzydłata flota”.

Teatza: „Szalony książę” z Joanną Craford.

Wisła: „Noc miłosa skazańca” z Gósta Eckmanem i Karina Bell.

Wodewil: „Drapacze chmur” z Williamem Boydem i Sue Carol.

Znicz: „Asfalt” z Betty Aman.

Akropolis: „Kilu” z Norma Talmadge.

Balka: „Wieżień z Sing - Sing”.

Italja: „Pod przegierzem hańby”.

Kometas: „Płodność”.

Lux: „Córka pułku”.

Mewa: „Rozkosz zemsty”.

Muza: „Markiz d’Eon”.

Promień: „Tajemnicza banda” i „Moja raiderka”.

Riviera: „Grzeszna miłość”.

Stella: „Egzotyczna kochanka”.

Sokół: „Policmaister Tadziejew”.

Świt: „Książęta na wygnaniu”.

Tomboła: „Napaścniejsza parada” i „O-bróżca w masce”.

Uciecha: „Kobieta” z Norma Talmadge.

„WODEWIL” N. ŚWIAT 43
Pocz. o g. 6, 8 i 10.

Z GROZĘ
ZACHWYŃ!
KASKADY ŚMIECHU!

wywołuje ulubieniec publiczności

WILLIAM BOYD

w wruszającym
i pełnym humoru arcydziele

„DRAPACZE
CHMUR”

COLOSSEUM Nowy Świat 19
Pocz. o g. 6-jej.

WSPANIAŁY KARNAWAŁOWY
PROGRAM

NA SCENIE oszalamiająca rewja

„Kaźda z nas jest Baby”

Przeład najnowszych ameryk. piosenek
NA EKRAŃE wruszający dramat

„PRZED WYROKIEM”

Kino WISŁA TAMKA 34
vis a vis Cyrku

„NOC MIŁOSNA
SKAZAŃCA”

rewolucyjny dramat na tle głównej
sztuki Sophusa Michaelisa

„Wesele podczas rewolucji”

W rol. gł.: Dioniza Jacobini, Karina Bell
i Gósta Ekman.

Kino-Teatr „ASTRA” DZIKA
51.

Na ekranie

ZAGŁADA ROSJI

Dzieje największego szarżarstwa wszystkich czasów
sybirskiego chłopca, Rasutina w roli głównej

MIKOŁAJ MALIKOW.

Na scenie rewja pod kier. art. E. REJA
z udziałem: 1) Massalska, 2) Trio Galay dost
zagrańczeni, 3) W. Orski.

W celu uniknięcia błędów prosimy o przyby-
wanie w wcześniejsze sesje.

Dojazd tramw. 1, 2, 2a 8 i Z.

Sala dobrze ogrzana.

KINO-TEATR „ZNICZ” Sniadeckich 5,
tel. 114-05.

Pocz. o g. 5-jej, w sob. i niedz. o 3-jej.

ASFALT

potężny dramat, osnuty na tle miłości
policjanta i złodziejki.

W rol. gł.: Betty Aman i Gustaw Fröhlich

Na scenie: Rewja p. t. „Pod gazem”

Udział biorą: Niuta Bolska, Wacław Zda-
nowicz, M. Danecki oraz 8 Tajtan-Girls.

Ceny biletów od 1 zł. do 2.50.

„CASINO” Nowy Świat 50
Pocz. o g. 6, 8, 10.

Najnowszy film produkcji polskiej

wytwórni LEO-FILM

pg. nieśmiertelnej powieści

STEFANA ŻEROMSKIEGO

URODA ŻYCIA

Reżyserja: J. Gardan. Zdjęcia: Sew.
Steinwurz. W rol. gł.:

NORA NEY, A. BRODZISZ, BOG. SAM-
BORSKI, ST. JARACZ, EUG. BODO,
W. GAWLIKOWSKI, IRENA DALMA.

Kino **TECZA** Przejazd 9 (obok
Palacu Mostowskich)

Początek sesjów: 6, 8, 10.

„SZALONY KSIĄŻĘ”

w rewelacyjnej obsadzie

Joan Crawford, William
Haines oraz Slim

Nadprogram Tygod. dźwięk. Metro-
Gold. Mayer oraz śpiew, muzyka, tańce

NOWY MOST KOLEJOWY NA DNIESTRZE



Most kolejowy na Dniestrze na granicy między Polską i Rumunją, zniszczony podczas wojny, został odbudowany i oddany do użytku publicznego.

TEATR I MUZYKA

Dzisiaj w teatrach miejskich

- Wielki**
o 8 w. „Ijola”
- Narodowy**
o 8 w. „Bal w obłokach”
- Nowy**
o 8 w. „Magja”
- Letni**
o 8 w. „Księża małżonek”

Teatr „Ateneum” ul. Czerwonego Krzyża 20. Po raz pierwszy głośna sztuka p. t. „Karol i Anna”, grają na kilkudziesięciu scenach europejskich z niezwykłym powodzeniem. W rolach głównych M. Strońska, L. Czaharska, Krasnowiecki i Strachocki.

Teatr Wielki. Dzisiaj „Ijola”. W czwartek „Jenuta”.

Teatr Narodowy. „Bal w obłokach”.
Teatr Letni. Dzisiaj i jutro ostatnie dwa razy „Księża małżonek”.

W piątek premiera komedii Gustawa Beylina p. t. „Maż naszej panienci”.

Teatr Nowy. Codziennie „Magja”.
Teatr Polski daje trzy ostatnie przedst. wienia „Rywali”, którzy w pełni powodzenia schodzą z afisza ustępując w sobotę miejsca głośniejszej sztuce Bernsteina p. t. „Młodramat”.

Teatr Mały. „Wilki w nocy”.
Morskie Oko. „Gwiazdy Warszawy”.

Teatr „Qui Pro Quo”. Codziennie wielka aktualno - polityczna rewja p. t. „Dokoła Bartla”.

Operetka L. Messal. Dzisiaj „Ewentualnie dzisiaj w nocy”.

Teatr „Mignon”. Rewja „Dancing, wino, śpiew”.
Teatr „Morus”. Senatorska 29. Dzisiaj „Wszystko dla Was, troszkę dla nas”.

„Orfeum Music - hall”. Zapowiedziana na dzień 16 b. m. premiera III programu została przesunięta na koniec miesiąca, wobec tego Dyrekcja teatru udało się pozyskać na szereg gościnnych występów głośny Teatr Regionalny, który wystąpi dzisiaj z rewelacyjną premierą widowiska regionalnego p. t. „Sandomierskie wesele”.

Teatr „Nowości” (Bieleńska 5). Od środy, 12 lutego codziennie o godz. 8.15 wiecz. widowisko Teatru regionalnego „Sandomierskie wesele”, układu Tadeusza Skarżyńskiego. „Sandomierskie wesele” jest drugą premierą Teatru Regionalnego, który obiecał całą Polskę, wystawiając słynne „Wesele na Kurpiach”.

Teatr „Wesoły Wieczór”. Wystawiona wczoraj premiera rewji „Weź mnie” na tle barwnych dekoracji i kostiumów zaprezentowała się w całym szeregu artystycznych numerów. Zespół w osobach: Bukojemskiej, Herten, Zembianki, Kraszewskiej, Rentgena, Horskigo, Leliwy, Sowińskiego oraz orkiestra tangistów Karasińskiego stworzyli bardzo miły nastrój.

Szopka polityczna. Sala „Colosseum”. Codziennie szopka polityczna pióra Hemara. Lechonia, Słonimskiego i Tuwima.

Z Filharmonji. Józef Szigeti, wirtuoz skrzypek, grać będzie w piątek na koncercie symfonicznym, na którym wykona dedykowany mu przez Alfreda Casolla koncert skrzypcowy i Coralleo „La Folio”. Przy pulpicie kapelmistrzowskiemu stanie muzyk niemiecki Paul Scheinplflug świetny kapelmistrz i wybitny kompozytor. W części orkiestrowej: pierwsza symfonia Nahlera i uwertura Scheinplfluga.

Z FILHARMONJI

MUZYKA DUNSKA: J. HOEBERG.
WYSTĘP KÓŁ ŚPIEWACZYCH WYDZIAŁU OŚWIATY I KULTURY.

Tak mało wiemy w Polsce o muzyce duńskiej, że ostatni piątkowy koncert symfoniczny prawie w całości jej poświęcony, był zupełną nowością, tem przyjemniejszą, że kapelmistrz opery w Kopenhadze p. Jerzy Hoeborg przedstawił nam kompozycje duńczyków z jaknajlepszej strony.

Uwertura z opery narodowej duńskiej „Wzgórza elfów” Kuhlana uroczystie rozpoczęła program, uświetniony przy tem grą wyjątkowo subtelny skrzypka Roberta Soetens (Bach, Chausson). W słońce romantyzmu muzycznego zapatrzona symfonia czwarta Glęsa znajduje się u nas pewno nie raz jeszcze w programie: mimo dość roz-wlekłej formy posiada przepiękne tematy (Adagio), wpływające nie tylko do umiłowania Wagnera ale i z tego co się słuszenie czy nieśluszenie natchnieniem nazywa. O stronę dzisiejszych prądów w muzyce potracą suita Nielsena „Aladdin”, jest zwięzła w formie, ściśle spleciona z określonymi obrazami poetyckimi i w swej dążności do malowania dźwiękami bardzo charakterystyczna.

Nie czekając dorocznego popisu, wystąpiły w niedzielę na koncercie szkolnym, zespoły chórów dzielnicowych w liczbie kilkuset osób pod dyr. pp. Drzewoskiego i Rowickiego. Z prawdziwym zadowoleniem notuje, że występ się udał, i wywołał gorące brawa na sali. Domagano się bisów, gdyż kolędy („Dzisiaj w Betleem”) były z całą starannością opracowane a pełen werwy „Mazur” Maszyńskiego każdego rozgrzał i przekonał. Nie wątpię, że ostatnia produkcja chóru będzie dla jego członków i kierowników miłym wspomnieniem i zachętą w pracy.

H. D.

Czytajcie „P OBUDKĘ”

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ

11.58 — 12.05 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05 — 13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.20 — 15.00 Przerwa. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.20 — 15.45 Przerwa. 15.45 Komunikat harcerski. 16.15 Program dla dzieci. Audycja szkolna w wyk. orkiestry uczniów gimnazjum im. Rejtana w Warszawie. 16.45 — 17.15 „Józef Szigeti” — najśłynniejszy skrzypek współczesny, feljton ilustrowany płytami wygłosi p. Feliks Lubiński. 17.15 Odczyt p. t. „Ludwik Waryński” — twórca socjalizmu w Polsce, wygł. p. Jan Cynarski. 17.45 Koncert orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 18.45 Rozmaitości. 19.10 „Skrzynka pocztowa rolnicza”, korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza. 19.25 — 19.40 Płyty gramofonowe. 19.40 Radiokronika — wygł. dr. Marjan Stępowski. 19.58 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. 20.00 Odczytanie programu na dzień następny: Wiadomości bieżące. 20.15 Feljton p. t. „Trzy dni na „Podhalaninie” — wygł. p. Julian Ginsbert. 20.30 Koncert solistów. Wykonawcy: Stanisława Korwin - Szymanowska (sopran), Zbigniew Drzewiecki (fort.) i Feliks Szymanowski (akomp.). 21.10 Kwadrans literacki. Fragment z powieści Karola Spittlera p. t. „Wrogowie dziewcząt”. 21.25 Dalszy ciąg koncertu. 22.10 Feljton p. t. „Misterium nocy — sen” — wygł. dr. med. Jerzy Szpakowski. 22.25 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy. 22.35 Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej (P. A. T.). 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna z Sali Małżonowej Hotelu „Bristol”.

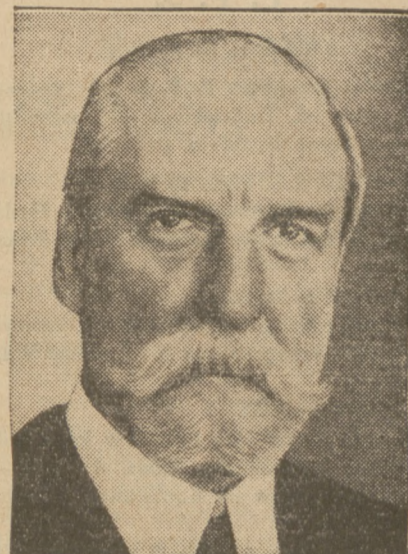
JUTRO.

11.58 — 12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Komunikat meteorologiczny. 12.10 O czym wiedzieć powinna dobra gospodyni. — „O poprawnym obcowaniu domowników” mówi będzie p. Ludwika Gerlachówna. 12.40 15-ty koncert szkolny z Filharmonji Warsz. organizowany przez Wydz. Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy we współpracy z Polskim Radiem. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego, chór męski „Harfa” pod dyr. Wacława Lachmana, Adam Dobosz (tenor) i prof. Ludwik Ursztein (akomp.). Słowo wstępne wywowie Tad. Mayzner. 14.00 — 15.00 Przerwa. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.20 — 15.45 Przerwa. 15.45 Komunikaty Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. 16.15 — 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw — omówi prof. Henryk Mościcki. 17.45 Koncert kameralny w wykonaniu kwartetu smyczkowego uczniów Konserwatorium Muzycznego (1-sze skrz.— Władysław Wochniak, 2-gie skrz. — Jonas Barac, altówka — Jakób Gornowski, wiolonczela — Tadeusz Kowalski). 18.45 Rozmaitości. 19.10 Giełda rolnicza. 19.25 — 19.40 Płyty gramofonowe. 19.40 — 19.50 Komunikaty P. A. T. 19.58 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. 20.00 Odczytanie programu na dzień następny: Wiadomości bieżące. 20.15 Feljton p. t. „Człowiek wędrowny” — wygł. p. Wacław Sieroszewski. 20.30 Muzyka lekka

ZMIANA NA STANOWISKU PREZESA SĄDU NAJWYŻSZEGO W AMERYCE



Były prezydent Stanów Zjednoczonych A. P. — Taft, który od szeregu lat sprawował urząd przewodniczącego Najwyższego Sądu Związkowego w Waszyngtonie, przeniesiony został ze względu na swój podeszły wiek w stan spoczynku.



Na jego miejsce wybrany został sekretarz stanu Ch. E. Hughes.

ZE SPORTU

TURNIEJ KOSZYKÓWKI O ROBOTNICZE MISTRZOSTWO STOLICY

Dalsze wyniki turnieju koszykówki o robotnicze mistrzostwo stolicy przedstawiają się następująco:

SARMATA-GWIAZDA 28 : 9.

W koszykówce męskiej spotkały się dwie niedawno założone drużyny Sarmaty i Gwiazdy. W pierwszej tercji jak świadczy wynik 16:0 górowała bezapelacyjnie Sarmata, w następnej Gwiazda grała już o wiele lepiej i wyszła 12:9. Ogólny wynik meczu 28 : 9 wskazuje na znaczną przewagę Sarmaty, która górowała nad przeciwnikiem techniką i celnością strzałów. U pokonanych, którzy wystąpili dopiero poraz pierwszy na specjalne wyróżnienie zasługują: Watenberg, Zylberstein i Tenenbaum.

NARCIARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI

Dzisiaj rozpoczynają się w Zakopanem zawody narciarskie o mistrzostwo Polski przy udziale zawodników czeskich i niemieckich, o programie następującym: 12.II bieg 39

GWIAZDA-SKRA II 6 : 6.

W koszykówce kobiecej walka pomiędzy rezerwą Skry a Gwiazdą zakończyła się wynikiem nierozstrzygniętym 6:6. Początkowo Gwiazda przeważała a nawet prowadziła 4:2, Skrze jednak udało się wyrównać. W Gwieździe bardzo ładnie grały: Kraska, Kacówna i Goldkornówna, w Skrze na wyróżnienie zasługują Kwaśniewska Józefa w obronie i Piątkowska w ataku.

W piątek, dnia 14 lutego odbędą się dalsze mecze. Grają: o godz. 20.30 w lokalu przy ul. Chłodnej 11 Marymont I ze Skry II (koszykówka męska) oraz Gwiazda I — Start I (koszykówka kabieca).

DZISIEJSZE IMPREZY SPORTOWE

HOKEJ.

Dzisiaj, o godz. 7.30 odbędzie się na boisku AZS przy świetle elektrycznym mecz hokejowy o mistrzostwo klasy B Okręgu Warszawskiego pomiędzy Skrą a Polonią II.

PING - PONG.

O godz. 19.30 Skra we własnym lokalu walczyć będzie z Marymontem a Zar spotka się z Czerwonymi w lokalu tych ostatnich (Dzielnia 95).

w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego. 21.30 Słuchowiska z Katowic. 22.15 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy. 22.35 Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej (P. A. T.). 23.00 — 24.00 Muzyka salonowa z „Oazy”. Orkiestra M. Romano.

ZEBRANIA SEKCJI W. R. S. K. O.

O godz. 20 odbędzie się w lokalu W. R. S. K. O. (Flory 1) zebranie Sekcji Gier Rubikowych W. R. S. K. O.

Proszeni są o przybycie: Ob. Orłowicz tow. Maciejewski (Skra), Babicki (Powiśle) oraz delegacji Gwiazdy i Marymontu. Na porządku dziennym: rozlosowanie dalszych rozgrywek.

O godz. 20 odbędzie się również posiedzenie Sekcji ping - pongowej (w lokalu WRSKO). Proszeni są o przybycie członkowie Sekcji. Na porządku dziennym: rozlosowanie dalszych rozgrywek.

WIOSENNE TERMINY ZAWODÓW LEKKOATLETYCZNYCH

W Warszawie rozegrane zostaną w okresie wiosennym następujące ważniejsze imprezy lekkoatletyczne: 9. III, bieg naprzemiłny 400 m, 30. III, bieg 5 km. panów i 1 km. pań OZLA, 13. IV, doroczny bieg drużynowy magistratu m. Warszawy, 3. V, Narodowy Bieg naprzemiłny, 24 i 25. V. — mistrzostwa okręgowe klasy C, 31. V. i 1. VI mistrzostwa okręgowe klasy B., 7 i 8. VI mistrzostwa okręgowe klasy A, 14 i 15. VI międzynarodowe zawody PZLA, 21. VI, pięciobój męski o mistrz. okręgu, 21 i 22. VI mistrzostwa juniorów oraz mistrzostwa kobiece okręgu. Do tych terminów dojdą jeszcze terminy zawodów organizowanych przez poszczególne kluby.

Ogłoszenia drobne 130

zamiast 160 cal kowity normalny kurs na Szofera-Mechanika. 150 zniżka 20% kurs przyspieszony Tylko 9. M. C. A. Podwałe 7. MEBLE otomany gwarantowane oraz patefony. Raty w ediu budżetu kupującego. Proszę sprawdzić. Złota 25, druga bram.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

MISTRZYNI ŚWIATA W ŁYŻWIARSTWIE



Na zawodach łyżwiarskich, które się odbyły w dniach 3 — 5 lutego w Nowym Yorku, mistrzostwo świata w łyżwiarstwie zdobyły prawdopodobnie: Sonja Henie (Norwegja), Smith (Kanada), Vinson z Ameryki. (Od lewej ku prawej). Ostateczny rezultat zawodów nie został jeszcze ogłoszony.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajnie gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 m.m. gr. 20, powyżej 60 m.m. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika”, Warena 6.